Należytość pocztowa opłacona gotówką | WYDANIE IV, III.

Rok XVII. Kraków, sobota 6 stycznia 1934 Nr. 6

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Grób 130 górników w kopalni czeskiej

Szczegóły straszliwej katastrofy w Oseku

Praga. 4. 1. PAT. Dotychczas z kopalni węgla brunatnego w Oseku, w której wydarzyła się wczoraj katastrofa wydobyto zwłoki 6 górników. Około 130 górników jest jeszcze odciętych od świata przez zwały węgla i kamieni. Niewiadomo, czy uda się ich wydobyć żywych, ponieważ podziemne korytarze kopalni wypełniają gazy. Późnym wieczorem udało się uruchomić wentylatory. Na miejsce katastrofy przybyli ministrowie spraw wewnętrznych i robót publicznych. Dochodzenia nie wyjaśniły jeszcze przyczyny wypadku, przypuszczają jednak że katastrofę spowodował wybuch dynamitu.

* * *

Praga. 4. 1. PAT. Nadzieja uratowania 130 górników, zasypanych w kopalni „Nelson" jest minimalna. Akcja ratownicza jest ogromnie utrudniona, albowiem w większej części galeryj podziemnych wybuchł pożar, wskutek czego wyloty galeryj zamurowano, by zapobiec rozszerzaniu się ognia. 4 górników, którzy uratowali się wprost cudem, nie umie wyjaśnić przyczyn katastrofy. Dotychczas wydobyto 6 trupów, wśród których znajdują się zwłoki kobiety, która podczas wybuchu znajdowała się w pobliżu szybu. Wśród zasypanych górników, którzy nie dają żadnych znaków życia znajduje się 122 ojców rodzin. Prezes rady ministrów Malypeter oraz kilku członków udało się na miejsce katastrofy, gdzie tysiące osób oczekuje na wiadomość o losie swoich krewnych i przyjaciół.

Dziś w numerze:

Walka o realizację wielkiego sjonizmu (Referat prof. Brodetzkiego).
Plan kantonów w Palestynie.
Chaim Löw: Ohydny dokument naszych czasów.
L. R. Dialog n. t.: Znowu zbiórka na cele palestyńskie?
Adw. Dr. Aronsohn: Polskie prawo o spółkach z ogr. odp.
Andrzej Rentze: Człowiek i maszyna.

Brak potwierdzenia wiadomości o Angoli

Londyn, 4. 1. (ŻAT). W związku z wiadomościami prasy o propozycji rządu portugalskiego w sprawie kolonizacji Żydów niemieckich w Angoli oraz o ekspedycji żydowskiej, która rzekomo zbadać ma możliwości kolonizacyjne w Angoli, dowiaduje się ŻATna, że instytucje żydowskie, które zajmują się akcją pomocy uchodźcom niemieckim, nie mają wiadomości o tem, jakoby ostatnio były osiągnięte pomyślne wyniki w rokowaniach w sprawie Angoli, aczkolwiek projekty angolskie niejednokrotnie wypływają jeszcze od czasów przedwojennych. Na zapytanie ŻATnej, poselstwo portugalskie w Londynie zakomunikowało, iż nie ma żadnych wiadomości w tej sprawie.

Pogrom w Hawannie

Dwóch zabitych Żydów.

Hawanna (ŻAT) W Hawannie zamordowanych zostało dwóch Żydów przez tłum żołnierzy i murzynów. Jeden Żyd został ciężko ranny. Zamordowanymi są Motel Turczyński i Juljusz Kleindorf. Obaj osierocili rodziny. Nazwisko rannego jest Mojżesz Krischer.

Napad pogromczyków miał miejsce w następujących okolicznościach. Tłum murzynów, wśród których znaleźli się również uzbrojeni żołnierze, dokonał napadu na lokal redakcji największego demokratycznego dziennika w Hawannie „El Pais" (pokój). Gmach redakcji został podpalony, poczem napastnicy zrabowali wszystko. Następnie motłoch w asyście żołnierzy udał się do dzielnicy handlowej i zupełnie niespodzianie dokonał napadu na sklep konfekcyjny Mojżesza Kriszera. Właściciel sklepu został ugodzony kilkoma strzałami. Juljusz Kleindorf i Motel Turczyński, którzy przypadkowo się znaleźli w sklepie Kriszera, zostali zasypani kulami rewolwerowemi.

Pogrzeb ofiar przekształcił się w olbrzymią żałobną manifestację osiedla żydowskiego na Kubie. Brała w nim udział cała prawie ludność żydowska Hawanny. Kondukt pogrzebowy na cmentarz żydowski ruszył z gmachu Centrum Żydowskiego.

Ludność żydowska w Hawannie żyje w stałej obawie o swe bezpieczeństwo. Murzyni i wojskowi wciąż grożą dalszemi pogromami cudzoziemców, zwłaszcza Żydów.

Nacjonaliści arabscy proklamują strajk generalny w Palestynie na dzień 16 b. m.

Energiczne zarządzenia władz bezpieczeństwa dla utrzymania spokoju

Jerozolima. 4. 1. PAT. Prasa arabska zamieszcza wiadomość, że egzekutywa arabska uchwaliła proklamować na 16 stycznia br. strajk generalny jako protest przeciwko imigracji żydowskiej i nabywaniu ziemi przez Żydów. W dniu tym mają się odbyć demonstracje Arabów w wielu miejscowościach Palestyny.

* * *

Jerozolima. 4. 1. ŻAT. Prasa arabska rozwija gwałtowną agitację za arabskim strajkiem generalnym i demonstracjami które wyznaczone zostały na dzień 16 bm., w którym przypada ostatni dzień miesiąca Ramadan. Prasa arabska utrzymuje, że szerokie koła ludności arabskiej gotowe są wziąść udział w akcji 16 stycznia.

Jak się ŻAT-na dowiaduje z wiarygodnych źródeł, zażądano z Egiptu posiłków wojskowych, które mają być w pogotowiu na wypadek rozruchów w związku z demonstracjami w dniu 16 bm. Zmechanizowany oddział kawalerji w sile 14 aut pancernych 12 pułku oraz jeden bataljon piechoty w Egipcie otrzymały rozkaz udania się do Palestyny. Oddziały te będą rozlokowane w najważniejszych punktach kraju, aby stać na straży porządku.

W specjalnem wydaniu urzędowa „Palestine Gazette" ogłasza uzupełniające przepisy do ustawy o zagrożeniu lub zakłóceniu spokoju i porządku publicznego. W przeciwieństwie do zwykłej procedury, postanowienia te weszły odrazu w życie, co pismo urzędowe motywuje tem, że „zdaniem Wysokiego Komisarza natychmiastowe ogłoszenie postanowień karnych zdaje się odpowiadać instytucjom publicznym". Przypuszczalnie nowe rozporządzenie wprowadzono jako doraźne w związku z zapowiedzianemi na dzień 16 bm. arabskiemi demonstracjami.

Zakaz filmu „Żyd tułacz" w Jerozolimie

Jerozolima, 4. 1. (PAT). Władze miejscowe zakazały wyświetlania filmu angielskiej produkcji p. t. „Żyd tułacz". Mimo usilnych interwencyj ze strony właścicieli kinoteatrów zakaz utrzymany został w mocy.

Burzliwa rozprawa w sprawie zabójstwa ś. p. Arlosorowa

Jerozolima. 4. 1. ŻAT. Przed sędzią Bodilly odbył się dalszy ciąg przesłuchania w sprawie Stawskiego, Achimeira i Rosenblatta. Na żądanie obrony kapitan policji Riche przedłożył oryginały raportów policyjnych w sprawie zabójstwa Arlosorowa. Doszło do ostrego starcia między oskarżycielem Shitrittem a adwokatem Samuelem, któremu oskarżyciel zarzucił, że bezpodstawnie krytykuje policję. Sędzia interwenjował, aby uspokoić strony. Następnie ponownie przesłuchano badacza śladów stóp. Zkolei przesłuchano szefera Eljasera, który przebywał w więzieniu, kiedy odbyła się konfrontacja pani Arlosorow z domniemanym sprawcą mordu. Telawiwski konny policjant Feldmann przedstawił, jak przybył w nocy na miejsce zbrodni z posterunkiem policyjnym. Feldmann asystował również badaczowi stóp przy przeprowadzaniu prób.

14 wyroków śmierci w Kabulu

Londyn, 4. 1. (PAT). Z Kabulu donoszą, iż trybunał, w skład którego wchodziło kilku członków gabinetu, skazał na śmierć 14 osób, uznanych za winnych spisku na życie Nadir Szacha. Między skazanymi znajduje się ojciec, stryj i przyjaciele sprawcy zamachu Abdul Khalika. Skazano na śmierć również kilku oficerów i kierownika szkoły, w której uczył się Abdul Khalik i jego wujowie. Król zatwierdził wyrok.

Dr EDWARD BENESZ
Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji

Ligę Narodów należy wzmocnić, a nie osłabić!

Kryzys europejskiej i międzynarodowej polityki, pod znakiem którego wkraczamy w progi nowego roku, odzwierciadla się wymownie i w tem, że w pierwszym ogniu politycznych i dyplomatycznych walk, jakie muszą być stoczone w pierwszych miesiącach nowego roku, znajduje się również Liga Narodów. Jest to rzecz zrozumiała, bowiem instytucja ta z nową demokratyczną ideologją swego paktu i z nowemi metodami swej praktycznej polityki obrazuje najwyraźniej i najzupełniej wytyczne, jakiemi kierowała się europejska i międzynarodowa polityka w upłynionych piętnastu latach powojennych. Wszystkie problemy, jakie znajdują się na porządku dziennym i które napełniają troską narody europejskie i europejskich mężów stanu, dotyczą z jednej strony wprost czynności, z drugiej zaś strony istnienia czy nieistnienia Ligi Narodów, wzmocnienia, czy osłabienia jej ducha, odrzucenia lub wykorzystania jej metod.

Przy różnych sposobnościach, po raz pierwszy już w roku 1923, podkreśliłem i nie waham się ponownie podkreślić, że w Pakcie Ligi Narodów widzę więcej niż sam tylko płód idealistycznego ducha jednostek. Dla mnie swą treścią jest ona realnym produktem ideowego, politycznego i kulturalnego rozwoju, którego głównemi etapami były wielkie rewolucje: angielska, amerykańska i francuska a który logicznie przygotowany był wiekowemi walkami o demokrację we wszystkich głównych państwach europejskich. Dla mnie jest ona wykładnikiem postępu politycznego i społecznego, rozpędem do zastosowania nowego życia i porządku, nowej moralności i polityki. Jest szczytem rozwoju politycznej ideologji ostatnich trzech wieków. Nie oznacza to, jakobym nie widział różności interesów i sprzeczności charakterów europejskich i pozaeuropejskich narodów. Nie zapominam też o istniejących i przyszłych różnicach pomiędzy państwami. Widzę i słabe strony tej instytucji, brak przygotowania poszczególnych państw i narodów, aby instytucja ta mogła bez wad funkcjonować, i z tego wypływające jej niepowodzenia. **Ideału jednak nigdy nie opuszcza się dlatego, że jego uskutecznienie nie udaje się odrazu.** Wierzę, że różne interesy i charaktery różnych państw i narodów mogą być uzgodnione świadomą celu polityką wzajemnego poszanowania, współpracy i solidarności, że różnice te i konflikty rozwiązywane będą i dalej tem częściej, niżby trzeba było uciekać się do krwi przelewu. W międzynarodowej polityce możliwa jest nowa moralność, nowe idee i nowe metody. Rozwój sam oraz ogromny postęp istniejącego dziś prawa międzynarodowego wyraźnie tego dowodzi. Liga Narodów miała być i do pewnego stopnia już była wyrazicielem i organem nowej międzynarodowej polityki i pod tym względem jej egzystencja jest najwspanialszym dowodem ogromnego postępu prawa międzynarodowego od początku XX wieku.

POCO PROJEKTY REFORMY I JAKIE?

Kryzys tej polityki a tudzież kryzys Ligi Narodów, który znajduje wyraz w osłabieniu tej instytucji po odejściu Japonji i Niemiec z Genewy, oraz w próbach w kierunku zmiany kompetencji Ligi Narodów w różnych między narodowych decyzjach, — kryzys, który wynika i z krytyk, w których proponowane są różne wnioski reformy, nie musiałby być niebezpieczny, gdyby wyrastał tylko z niecierpliwości z powodu dotychczasowych wyników genewskiej polityki i genewskich metod, mających też swoje słabe strony. Zdaje się jednak, że bardziej niż niecierpliwość powodem kryzysu jest raczej niechęć do idei i metod, które s. jej podstawą i które stały się sprzeczne z ideowemi podstawami wewnętrznych reżimów niektórych państw. Przypomnijmy sobie **tylko że były czasy, kiedy te właśnie państwa zarzucały Lidze Narodów brak demokratyczności, niedostatek pacyfistycznego i demokratycznego radykalizmu.**

GRA ZASADAMI

Projekty, które dziś pośrednio przedkładane są do dyskusji a których celem podobno jest reforma Ligi Narodów i jej Paktu, wyraźnie dowodzą tego jądra kryzysu. Skierowane są przedewszystkiem przeciw zasadzie, która w znacznej mierze stanowi podstawę Ligi Narodów i która przejawia się zwłaszcza w tem, że wszystkie państwa na tym terenie korzystają z prawa równości i posiadają tylko jeden głos w Zgromadzeniu. **Autorzy Paktu Ligi Narodów,** przyjmując tę zasadę, chcieli podkreślić że obok mocarstwowej siły państw muszą przynajmniej na równi decydować **zasady prawa, sprawiedliwości i prawdy tj. czynniki moralne, ideowe.** Jest to oznaka kulturalnego rozwoju narodów. **Jest to trjumf ducha nad barbarzyńską siłą materjalną, fizyczną.** Projekty te skierowane są zatem przeciwko wpływom małych i średnich państw, które właśnie ze względu na demokratyczny charakter Ligi Narodów szukają w sile ducha oparcia i gwarancję swego bezpieczeństwa przed siłą fizyczną. Skierowane są też przeciwko innym konstytucyjnym zasadom Ligi Narodów, tak n. p. przeciwko zasadzie jednomyślności, z jaką uchwalane są wszystkie rozstrzygnięcia Ligi Narodów, zarówno jak przeciw owym postanowieniom Paktu, które wiążą Ligę Narodów z traktatami pokojowemi jako prawną podstawą nowego powojennego porządku terytorjalnego.

Na uwagę zasługuje, że jeszcze nie tak dawno, te właśnie państwa, które przeciwstawiały się stanowczo temu, aby porzucona została zasada jednomyślności, kiedy mniejsze państwa domagały się zastosowania większościowej zasady n. p. w odniesieniu do art. 16 o sankcjach, występując przeciw temu, aby z Ligi Narodów wytworzone zostało jakieś nadpaństwo; ja sam zresztą należałem do tych, którzy to w zupełności rozumieli i dlatego w tej kwestji nie eksponowałem swego rządu.

Liga Narodów i jej konstytucja oczywiście nie mogą być uważane za nienaruszalne. W ciągu dotychczasowego piętnastoletniego rozwoju czyniono próby w kierunku zmiany i uzupełniania Paktu Ligi Narodów i nigdzie też nie jest napisane, że pakt nie mógłby być w przyszłości zmieniony. Kto jednak dziś przychodzi z wnioskami o nowe zmiany, nie może pomijać nietylko dotychczasowych doświadczeń, które dowiodły, jak niełatwo uzyskać zgodę wszystkich członków na jakąkolwiek zmianę paktu ale musi dokładnie zważyć, na czem polegały dotychczasowe niepowodzenia Ligi Narodów i czy niepowodzeniom tym zapobiegną te czy owe zmiany Paktu. **Mojem zdaniem nie uda się osiągnąć zmiany tekstu Paktu, a sama zmiana brzmienia Paktu niczego nie poprawiłaby w dzisiejszej sytuacji.**

WOLA PIĘĆDZIESIĘCIU SZEŚCIU

Kto zatem analizuje właściwie i rzeczowo dotychczasową politykę Ligi Narodów, jej trudności i niepowodzenia, przewlekłe tempo rozwiązywania podstawowych jej zadań, musi dojść do przekonania, że przyczyny tych niepowodzeń nie tkwią głównie w jej konstytucji, ale **w polityce członków.** Liga Narodów nie jest i długo jeszcze nie może być nadpaństwem, które mogłoby stosować swą wolę omijając wolę swych członków, i które mogłoby dyktować tym właśnie członkom. Jest to tylko suma państw, które połączyły się, aby razem rozwiązać niektóre zadania, aby przez poszanowanie wzajemnej niezawisłości i integralności i przyjęcie pokojowych metod w rozwiązywaniu konfliktów zabezpieczyć dla siebie i innych bezpieczeństwo i pokój. Jest to tylko forum, na którem w duchu równości, pokoju i współpracy szukane mają być wykładnie woli 56 państw świata, na którem zawierane mają być porozumienia tych państw w kierunku pokoju i współpracy i na którem własne, egoistyczne interesy tych 56 państw uzgadniane mają być z interesami powszechnemi.

CZY WINĘ PONOSZĄ MAŁE PAŃSTWA?

Niepowodzenia Ligi Narodów mogą praktycznie oznaczać, **że zawarte porozumienia nie były przejmowane i wykonywane z dostateczną szczerością, albo że do niektórych innych porozumień wogóle nie było można dojść, ponieważ egoistyczne interesy poszczególnych państw były silniejsze, aniżeli powszechny interes pokoju, porządku i współpracy.** Nie mogą jednak dowodzić, że konstytucyjne zadania Ligi Narodów są złe lub niedostateczne. Żaden z wielkich problemów powierzonych Lidze Narodów nie będzie rozwiązany w ten sposób, że z woli 56, z których porozumienia ma wyjść rozwiązanie, że dziesięć, czy dwadzieścia tych państw zostanie wykluczonych, albo też, że państwa te podzielone zostaną na kilka kategoryj i że bez względu na bezpośredniość ich interesów w rozwiązywaniu problemów odebrane zostanie im prawo współdecydowania; nie wolno również zapominać, że dotychczas nie było przykładu, by jakieś mniejsze państwo swem vetem nie dopuściło do rozwiązania kwestji, rozwiązania, które wszystkie inne państwa były gotowe przyjąć. Uskarżanie się przeto na państwa mniejsze jest niewłaściwe.

HEGEMONJA MOCARSTW OZNACZAŁABY KRACH

Taksamo nie będzie rozwiązany żaden z wielkich problemów powszechnego zainteresowania, jeżeli wogóle problem taki wyjęty zostanie z pod prawomocy Ligi Narodów a jego rozwiązanie powierzy się węższej, czy szerszej grupie mocarstw, której zapewne przysługuje prawo porozumiewać się co do problemów wspólnego zainteresowania, ale której nie przysługuje wcale prawo decydowania o problemach powszechnych i nie ma możności narzucania ich rozwiązania swą wolą wszystkim państwom innym. **Liga Narodów, w której odrzucona zostałaby zasada równouprawnienia wszystkich członków i w której stosowanaby była hierarchja państw, ba nawet hegemonja kilku mocarstw, przestałaby być Ligą Narodów, straciłaby swój sens dla małych i średnich państw a zarazem, jak wkrótce okazałoby się, straciłaby także znaczenie i dla mocarstw.** W tym bowiem wypadku niebawem wyłoniłyby się w grupie mocarstw przeciwieństwa, jedno mocarstwo broniłoby się przed innemi a **bankructwo całej instytucji nastąpiłoby wcześniej, niżby tego się spodziewano.**

Zresztą, o ile dobrze jestem poinformowany, w niektórych kołach pojmują próby w kierunku reorganizacji Ligi Narodów właśnie, jako dążenie do izolowania pomiędzy innemi mocarstwami z jednej strony Francji, z drugiej zaś Anglji, które to mocarstwa znajdują na terenie Genewy już z tradycji dużo przyjaciół, tudzież łatwiej potrafią przeforsować swe wnioski i politykę, niż inni. To wszystko da się objaśnić tem, **że oba te mocarstwa są w Genewie dla swych demokratycznych koncepcyj naturalnymi demokratycznymi przyjaciółmi lub nawet obrońcami państw mniejszych i małych przed pogwałceniem ich przez wielkie.**

RESUME

Wypada mi zreasumować me uwagi. Rozwiązania europejskich i międzynarodowych problemów i usunięcia kryzysu nie można dopatrywać się **w osłabieniu Ligi Narodów, lecz przeciwnie w jej wzmocnieniu,** do osiągnięcia czego nie trzeba nic więcej, jak tylko dobrej woli do pokoju, współpracy i solidarności wszystkich jej członków.

Czechosłowacja i Mała Ententa, którym nie brakowało nigdy tej dobrej woli są za takiem rozwiązywaniem i, chociaż nie sprzeciwiają się żadnej wewnętrznej reformie, któraby mogła prace w wewnętrznem postępowaniu Ligi Narodów przyspieszyć i jej procedury uprościć, wypowiedzą się kategorycznie przeciwko wszelkim próbom, skierowanym przeciwko zasadom i demokratycznym podstawom Ligi Narodów, któreby pozbawiły Ligę Narodów dzisiejszego jej sensu podstawowego.

Przed powstaniem Komitetu Propalestyńskiego w Polsce

Kraków, 4 stycznia

Jak się dowiadujemy, na poniedziałek, dnia 8 bm., godz. 4-tą popołudniu, zwołane zostało do gmachu Senatu posiedzenie w sprawie utworzenia Komitetu Propalestyńskiego w Polsce, na wzór analogicznych Komitetów, powstałych w szeregu państw zachodnich. Zaproszenia, noszące podpis przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Senatu, ks. Zdzisława Lubomirskiego, wysłane zostały do szeregu wybitnych przedstawicieli świata politycznego w Polsce.

Powstanie Komitetu Propalestyńskiego w Polsce jest dziełem prezesa Światowej Organizacji Sjońskiej i Agencji Żydowskiej Nachuma Sokolowa, bawiącego — jak wiadomo — od szeregu tygodni w Polsce.

Prez. Sokołów w Wilnie

Wilno, 4. 1. (PAT). Dziś o godz. 7.50 rano przybył do Wilna prezydent światowej organizacji sjonistycznej i Agencji żydowskiej Nachum Sokołów w towarzystwie 2 córek oraz przedstawiciela centralnego komitetu organizacji sjonistycznej w Polsce p. Białopolskiego. Na dworcu witali prezydenta Nachuma Sokołowa przedstawiciele wileńskiej gminy żydowskiej, żydowskich organizacyj oraz tłumy ludności żydowskiej. O godz. 16-tej odbyła się w hotelu „Bristol“ konferencja prasowa, na której prezydent Sokołów wygłosił przemówienie. O godz. 8.30 Sokołów przemawiał na akademji sjonistycznej w żydowskim Teatrze Ludowym. Sokołów zabawi w Wilnie 3 dni.

Bł. p.

Leopold Czapnicki

właściciel realności,

zmarł, przeżywszy lat 73, dnia 3 stycznia 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek dnia 5 stycznia br. o godzinie 1-szej w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej.

ŻONA I DZIECI.

Ku nowej konstelacji międzynarodowej

Berlin, 4. 1. (PAT). „Germania“ przewiduje utworzenie się nowego ugrupowania mocarstw, będącego następstwem wizyty komisarza Litwinowa w Waszyngtonie i Rzymie. W grupie tej **Stany Zjednoczone i Rosja od grałyby główną rolę, zaś Włochy spełniałyby rolę medjatora. Anglja za wszelkę cenę stara się przeniknąć tajemnice rozmów Litwinowa z Mussolinim oraz związek jej z układem sowiecko-amerykańskim.** Obecnie Rzym według dziennika jest dla rządu angielskiego najlepszym punktem zaczepienia.

Londyn zadowolony z odpowiedzi francuskiej

Paryż. 4. 1. PAT. Wobec braku dokladnych informacyj co do rozmów ministra Wielkiej Brytanji Simona z Mussolinim komentarze prasowe. dotyczące wizyty Simona w Rzymie, są dosyć skąpe. „Le Matin“ uważa, że koła włoskie zaczynają się orjentować, że ani **Anglja ani Francja nie zgodzą się na dozbrojenie Niemiec. Memorandum francuskie według dziennika wywarło jaknajlepsze wrażenie w Londynie,** co oczywiście musi się odbić na rozmowach rzymskich.

Trudne zadanie Mussoliniego

Paryż, 4. 1. (PAT). Omawiając program rozmów Sir Simona z Mussolinim rzymski korespondent „Journal des Debats“ podkreśla trudności, na jakie natrafi Mussolini, jeśli zechce przekonać angielskiego ministra o konieczności wyrażenia zgody na ograniczenie i kontrolowanie zbrojeń niemieckich. Jedyny argument, jaki Mussolini będzie mógł wysunąć, to możliwość zgody Niemiec na granicę zbrojeń, zakreśloną przez plan Mac Donalda. Wiadomości o rezultacie podróży Suvicha do Berlina można streścić w następujących słowach: Podczas gdy Francja i Anglja nie dyskutowały zupełnie na temat cyfr, włoski podsekretarz tanu zwrócił się z żądaniem, aby Niemcy cyfry te zredukowały: Prośby tej jednak nie usłuchano. W tych warunkach — jak zauważa korespondent „Journal des Debats“ Mussolini będzie miał trudne zadanie, tłómacząc sir Simonowi, że należy mieć nieco zaufania do Rzeszy. gdyż **jest to najlepszy sposób powstrzymania żądań niemieckich.**

Herriot o zbliżeniu francusko-sowieckiem

Marsylja, 4. 1. (PAT). B. premjer Herriot w odczycie, wygłoszonym na temat swej podróży do Rosji sowieckiej, powiedział m. in.: „Jeżeli pragniemy realizacji pokoju, jeżeli chcemy zająć należne nam miejsce na wielkim rynku, konieczny jest wysiłek w celu zbliżenia między narodami, przyczem każdemu narodowi należy zostawić swobodny wybór jego własnego ustroju. W interesie pokoju i w poszanowaniu prawdy Francja u talila swój stosunek do Związku Sowieckiego. — Wśród gorących oklasków Herriot oświadczył, że podczas swej niedawnej podróży po wschodniej Europie i ZSRR usiłował zachować dla Francji jej dotychczasowych przyjaciół i pozyskać nowych. Kończąc swoje przemówienie Herriot dał wyraz swemu zaufaniu do Ligi Narodów, która pomimo braków i błędów pozostaje nadal wielkim organizmem międzynarodowym, mogącym przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Depesza hołdownicza z Poznania do marsz. Piłsudskiego

Poznań, 4. 1. PAT). Klub Narod. Bloku gospodarczego poznańskiej Rady miejskiej wysłał wczoraj wieczorem po inauguracyjnem posiedzeniu nowowybranej rady miejskiej następującą depeszę hołdowniczą do p. Marszałka Piłsudskiego: „W dniu otwarcia Rady miejskiej stolicy Wielkopolski składają radni Narodowego Bloku gospodarczego Wodzowi Narodu wyrazy hołdu i przyrzeczenie wiernej pracy dla dobra państwa na za hodnich rubieżach Polski“. W imieniu klubu depeszę podpisał dr. Mechowski.

Wygrane bony funduszu inwestycyjnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 1. (Sin) Dziś wylosowano następujące numery bonów funduszu inwestycyjnego: 03163, 34731, 07373, 25785, 30725, 20750, 11561.

Poseł Duro w opałach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 1. (Sin) Z Opatowa donoszą, że poseł Duro, który w ostatnich dniach przeszedł ze Stronnictwa Ludowego do sanacji został przez swoich wyborców we wsi Rosochy dotkliwie pobity. Przed zagrodą posła Dury postawiono posterunek policyjny, który chronić go ma przed ewentualnym atakiem ze strony niezadowolonych wyborców.

Katastrofa samolotu myśliwskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 1. (Sin) Straszna katastrofa lotnicza wydarzyła się wczoraj o godz. 11 przedpoł. w pobliżu Inowrocławia. Jednoosobowy samolot myśliwski z niewiadomych dotąd przyczyn spadł na dach stodoły, przebijając go i wpadając do wnętrza. Pilot aparatu kapitan Łukasiewicz odniósł ciężkie kontuzje. naskutek których zmarł.

Ponowne demarche brytyjskie w Berlinie

Rząd Rzeszy nie spieszy się z odpowiedzią w sprawie ograniczenia wypłat...

Londyn. 4. 1. PAT. Według wiadomości z kół oficjalnych rząd brytyjski **nie otrzymał jeszcze odpowiedzi na kilkakrotne protesty skierowane przeciwko akcji Reichsbanku odnośnie redukcji oprocentowania należnego wierzycielom brytyjskim. Ambasador brytyjski w Berlinie dokonał ponownego demarche w tej sprawie, celem przyspieszenia odpowiedzi.** Rząd brytyjski zawiadomił **oficjalnie inne rządy zainteresowane w tej sprawie nie wyłączając Stanów Zjednoczonych o dokonaniu demarche** oraz wymianie poglądów, nie sugerując jednak żadnej akcji wspólnej.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 4. 1. **Prognoza na piątek:** Naogół chmurno, miejscami możliwy drobny opad. Na zachodzie lekki, poza tem umiarkowany mróz przy słabych wiatrach lokalnych.

Nominacja Tatarescu oznacza kontynuowanie zdecydowanej polityki prem. Duca

Bukareszt. 4. 1. PAT. Jerzy Tatarescu nowy prezes rady ministrów rozpoczął swoją karjerę polityczną w szeregach partji liberalnej. Był on od 20 lat bliskim współpracownikiem Jana Bratianu i Duca. Ostatnio zajmował stanowisko sekretarza generalnego stronnictwa liberalnego. Znaczenie jego nominacji polega na kontynuowaniu tradycyj politycznego ładu wewnętrznego i polityki zagranicznej opartej na tradycyjnych sojuszach i współpracy z Małą Ententą. Prasa podkreśla stanowczość i wielkie doświadczenie nowego premjera który w gabinecie poprzednim był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

„Rador“ zaznacza, że obecnego prezesa rady ministrów nie należy mieszać z b. oficerem Stefanem Tatarescu, który po opuszczeniu armji objął kierownictwo nad rumuńskiem stronnictwem narodowo-socjalistycznem, nie posiadającem zresztą żadnego znaczenia. Mianowanie premjerem Jerzego Tatarescu należy przedewszystkiem interpretować jako potwierdzenie decyzji kontynuowania stanowczej polityki, jaką w stosunku do skrajnych organizacyj prawicowych zapoczątkował zmarły tragiczną śmiercią premjer Duca.

ECHA WYBORCZE

Argument — niezawodny...

Bezpośrednio po wyborach do Rady m. Krakowa w dniu 10 ub. m. wspomnieliśmy o pewnej odezwie Bloku Gospodarczego (lista nr. 1.), która przypominała żywo odezwy endecko-chadeckie. Gdyby nie wyraźny podpis „Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej" i jego drukarni („Fortuna", Lubicz 18), trudnoby nawet uwierzyć, iż chodzi tu o ulotkę — sanacyjną.

Oto co w tej ulotce m. in. czytamy:

„**„Żydzi z radością i triumfem przepowiadają już upadek katolickiej listy.**

Polacy — Chrześcijanie — Katolicy.

Niebezpieczeństwo upadku naszych kandydatów z jedynej chrześcijańsko polskiej listy na terenie Kazimierza i Stradomia — rośnie!!!

Niema czasu do stracenia!!!

Czy chcecie oddać się w ręce Żydów?

Czy sądzicie, że wbrew samym sobie — będą bronić waszych interesów?

Czy chcesz być Judaszem wśród własnych braci??!!

Czy chcesz być Judaszem swej wiary, swych interesów??!!"

Autorom tej ulotki zdawało się zpewnością, że najłatwiej trafić do społeczeństwa polskiego zapomocą argumentu — antysemickiego. Tego samego przekonania są — endecy.

Filmy austrjackie w Polsce

Byliśmy, zdaje się, jedynem albo też jednem z niewielu pism w Polsce, które od zaistnienia filmu dźwiękowego upominało się o filmy dźwiękowe z wersją niemiecką. Było to dawno przed Hitlerem, kiedy na przeszkodzie do wyświetlania filmów niemieckich w Polsce stał wyłącznie fakt cągłych i stałych zadrażnień w stosunkach politycznych polsko-niemieckich. W owym czasie, mimo, że z objekcjami politycznemi solidaryzowaliśmy się bez żadnych zastrzeżeń i mimo, że Niemcy uważaliśmy zawsze za kuźnię antysemityzmu, byliśmy zdania, iż język niemiecki, jako taki nie powinien być w Polsce gorzej traktowany od każdego innego języka zagranicznego. Staliśmy na stanowisku, że książka w języku niemieckim lub film z wersją niemiecką, to sprawa kultury a nie polityki. Oczywiście — cenzura istnieje poto, ażeby szkodliwą książkę lub szkodliwy film zakazać — szkodliwy ze względu na treść, a nie ze względu na język. Po zapanowaniu hitleryzmu sprawa ta uległa bądźcobądź pewnemu zaostrzeniu, choć zasadniczo nie zmieniła się.

I oto rzecz dziwna. To co dawniej, przed Hitlerem było nie do pomyślenia — staje się teraz faktem: Ujrzymy, względnie usłyszymy w Polsce **filmy dźwiękowe w języku niemieckim**. Będą to, rzecz jasna, filmy w języku niemieckim, a nie filmy produkcji niemieckiej. Zrozumiano wreszcie, że język niemiecki, książka niemiecka, film niemiecki — że to wszystko nie musi być identyczne z produkcją niemiecką lub z hitleryzmem. Austrja walczy z hitleryzmem a jednak mówi po niemiecku. W niemieckiej części Szwajcarji wielu jest wrogów hitleryzmu, a jednak są to Niemcy. Zresztą Niemcami są również socjaliści i katolicy niemieccy języka niemieckiego używają maltretowani przez Hitlera Żydzi niemieccy.

Dość, że centralny urząd filmowy w Warszawie po raz pierwszy od czasu istnienia filmów dźwiękowych dopuścił do wyświetlania w Polsce **narazie dwa filmy austrjackie w oryginalnej wersji. w języku niemieckim.**

Są to dwa filmy, w których Wiedeń, ojczyzna największych muzyków i śpiewaków, prezentuje dwie swoje sławy, a mianowicie Alfreda Piccavera i Marję Jeritzę.

Pierwszy film to **„Przygoda na Lido"**, realizacji znakomitego reżysera Ryszarda Oswalda z **Alfredem Piccaverem**, tenorem opery wiedeńskiej w roli głównej. Dalsze role kreują Szöke Szakal Walter Rilla, Suzi Lanner.

Drugi film to **„Wielka Księżna Aleksandra"**, reżyserji Wilhelma Thiele z muzyką Lehara. W głównych rolach Marja Jeritza, Leo Slezak, Szöke Szakal, Paweł Hartman.

Dodać należy, że porozumienie polsko-austrjackie zainicjował minister Twardowski, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej Polsko-austrjackiej. Producentem i importerem filmów austrjackich jest Małopolanin (Lwowianin) p. Karol Zuckerberg który zobowiązał się wzamian za pozwolenie wyświetlania tych filmów, nakręcać w Polsce filmy, które w Austrji będą również grane w języku **polskim.**

TEATR I KINA

— **WYSTĘPY A. SAMBERGA W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Jutro dwa przedstawienia o godz. 5 pop. po cenach zniżonych poraz ostatni sztuka ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem „Przeklęty" z A. Sambergiem w roli tytułowej. O godz. 8'45 wiecz. premjera głośnej sztuki „Motke Ganew" Szaloma Asza z A. Sambergiem w swojej niezrównanej kreacji „Motke", którą grał na całym świecie przeszło 800 razy. Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, w sobotę od godz. 1 przy kasie teatru.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj powtórze nie niezwykle wesołej komedji angielskiej W. Ellis: „Prawie noc poślubna". W rolach głównych występują pp. dyr. J. Osterwa, Szyjkowska, Wernicz, Ruszkowski, Burnatowicz oraz pp. Pągowski, Modrzewski, Krzemiński. Jutro na przedstawieniu popołudniowem „Betleem polskie". W sobotę wieczorem komedja węgierska „Pieniądz to nie wszystko", na której sala teatru jest stale zapełniona.

— **PREMJERA OPERY R. WAGNERA „TANNHAUSER"** odbędzie się w poniedziałek 8 bm. W partji Elżbiety wystąpi znakomita śpiewaczka Ada Sari, w partji tytułowej pierwszy tenor opery poznańskiej Kazimierz Czarnecki. W innych pp. Kisielewska (Wenus), Bieńkowska (Pastuszek) Romanowski, Stępniowski, Mazanek, Woźniak, Syroczewski i Kruszewski w partjach Rycerzy Śpiewaków. Chóry i orkiestra zostały zwiększone Ewolucje taneczne wykona szkoła baletowa A. Wachsmannówny.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5 pop.: „Przeklęty"; 8'45 wiecz.: „Motke ganew" (premjera).

TEATR „BAGATELA"

Piątek 8'45 wiecz.: „Wiwat Nowy Rok".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 4 pop.: „Betleem polskie"; 8 wiecz.: „Trójka hultajska".

Teatr Polski z Katowic w Rybniku

Piątek: „Trójka hultajska".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Martwy dom" (Sowkino).
ADRIA: „Serce oltrzyma" (Wallace Beery) i „Figle — Migle panny Anny" (Anny Ondra).
APOLLO: „12 krzeseł" (Adolf Dymsza, Vlasta Burian, Zula Pogorzelska).
DOM ŻOŁNIERZA: „Kapitan marynarki" (Harry Liedtke).
MUZEUM: „Congorilla" oraz „Hipek i Lopek jako marynarze".
PROMIEŃ: „Godzina z Tobą" (M. Chevalier, Jeanette Mac Donald), „Miodowy miesiąc" (Flin Semmervirlle i Zasu Pitts).
SŁOŃCE: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).
ŚWIT: „Rocambole" (J. Gerald, R. Norman, Maxudian).
SZTUKA: „Szalona noc" (Lorety Young, Gene Raymonda).
UCIECHA: „Przygoda na Lido" (Alfred Piccaver).
WANDA: „Brat djabła" (Dennis King)

Ustąpienie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych



Sensację wywołało ostatnio zamierzone ustąpienie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych — Titulescu. Powodem tego kroku ma być niedostateczna ochrona, udzielana ministrowi rumuńskim przed atakami na ich życie.

WIKTOR KLAGES.

Kobieta i horyzont

Było to na pokładzie małego statku spacerowego, który jechał z Hamburga na wyspę Helgoland. Morze Północne było bardzo niespokojne i większość pasażerów bardzo źle znosiła kołysanie statku. Bawiło to młodą osóbkę, która spoczywała na sąsiednim leżaku.

— Zabawne! — rzekła — Jak można chorować na morską chorobę? Jechałam już przez kanał, byłam w Trelleborgu i nigdy nie miałam morskiej choroby. Uważam nawet, że bardzo przyjemnie jest, gdy okręt się kołysze

— Nie chodzi przecież o kołysanie — odparłem. — Inni może również uważają, że kołysanie jest przyjemne, a mimo to zapadają na morską chorobę!

— Nie pojmuję tego.

— Niech pani będzie szczęśliwa z tego powodu. Pani może podróżować po morzu! Niektórzy ludzie, a specjalnie kobiety, często nie mogą znieść nawet zapachu okrętu.

— Ja sobie z tego nic nie robię.

— A następnie działanie optyczne ruchów wężowych...

— Co to jest? — roześmiała się młoda osoba. Z tego nie można przecież zachorować na morską chorobę.

O, przepraszam, właśnie, że można. Istnieją ludzie, których do rozpaczy doprowadza rzekomy taniec horyzontu. Początkowo działa to tylko na nerwy. Okręt sunie naprzód: linja zetknięcia nieba i wody podnosi się i opada — w każdym razie oczom tak się wydaje — jest to zatrważające, wysoce nieprzyjemne i wreszcie to mylne pojmowanie rzeczywistości przenosi się na żołądek, — niektórzy dostają zawrotów głowy — ale po większej części wpływa to na żołądek: ludziom zdaje się, że ich żołądek również podnosi się i opada i potem...

Młoda kobieta gwałtownie podskoczyła i ciężko oparła się o burtę. Aż do Helgolandu już jej nie widziałem.

Bernard Shaw otrzymał w spadku 10 funtów

W Anglji zmarł niejaki A. Salomon, który w swym testamencie zapisał po 10 funtów szterlingów wszystkim pisarzom, których dzieła swego czasu sprawiły mu satysfakcję. Jednym ze szczęśliwych legatarjuszy jest też G. B. Shaw. Gdy Shaw otrzymał od notarjusza wiadomość, że odziedziczył 10 funtów, odezwał się: „Cieszę się bardzo, że otrzymałem 10 funtów, chociaż suma ta w żadnym stosunku nie stoi do mego talentu. Bardzo byłbym jednak zadowolony, gdyby Salomon znalazł naśladowców i gdyby każdy z moich czytelników pozostawił mi w testamencie 10 funtów, rozumie się, **jeśli jest szczęśliwym posiadaczem takiej sumy."**

Ohydny dokument naszych czasów

I ludziska powoli się przyzwyczajają.
Adolf Nowaczyński.

Gdy spadła na nas obuchem hitlerowska łapa, gdy się sypały na nasze głowy nieszczęścia, gdy oszołomieni staliśmy, nie rozumiejąc, co się stało i przekonani, że to już koniec, pocieszaliśmy się, że przynajmniej opinja świata jest po naszej stronie. Była to mała osłoda, ale o ileż gorzej czulibyśmy się, gdyby i jej zabrakło. Wyrwało się wprawdzie kilka głosów szatańskiej radości, judzili Nowaczyńscy, zacierali ręce Rembielińscy, szkalowały Drobniki, ale do tych szczekań byliśmy przyzwyczajeni, nie liczyliśmy się z Niemcami. Dla nich mieliśmy specjalne konto. Nie spodziewaliśmy się jednak, że w czas gromów wypełzną z jaskiń nowe poczwary z piekieł rodem i nie przypuszczaliśmy, by miało się to stać we Francji, w humanitarnej, światłej Francji.

A oto leży przed nami łajdacki dokument ludzkiej podłości i małości w postaci szarej książki. Nazywa się szyderczo: „Kiedy Izrael przestaje panować", a do autorstwa przyznają się odważnie i bohatersko bracia Tharaud. Książka jest zbiorem ohydnych reportaży, które bracia Tharaud nadsyłali z Niemiec dla jakiegoś dziennika francuskiego. Pierwszych kilka dziennik wydrukował i na tem się skończyło, bo nie można było się odważyć w sercu Europy drukować takie bezecne łotrostwa i ziejące nienawiścią oszczerstwa. Nie będę przytaczał wszystkich monstrualnych oskarżeń, które pod naszym adresem tu wytoczono znamy je na pamięć, i nauczyliśmy się już dawno nie dyskutować z lada pismakiem. Najgorsze to, że wszystko dzieje się w tej książce pod płaszczykiem bezstronności, że wszystko pod „chajremem" pisane sine ira et studio. Pod płaszczykiem przyjaźni zabrano ad usum delphini wszystko, co kiedyś w malignie przeciw Żydom napisano, wszystkie najniesmaczniejsze brednie rycerzy ciemnoty i najpotworniejsze paszkwile pogromczyków. Okazuje się wkońcu, że w Niemczech nic nie zaszło. W każdym razie — powiadają autorzy — należy podkreślić, że to, co się działo w Niemczech, nie było w niczem podobne do tego, co się widziało w Rosji podczas pogromów i systematycznych mordów, organizowanych przez policję u boku władz, kiedy całe dzielnice otaczano, w ciągu kilku dni rabowano, a meble, a za niemi ludzi wyrzucało się przez okna" — Autorzy widocznie pojechali do Niemiec w przekonaniu, że zobaczą cudowne widowiska, przypominające Neronów i średniowiecze, a tymczasem Hitler okazał się barankiem i wszystko robiono pocichu, gdzieś w kazamatach i piwnicach koszarowych. Tego wszystkiego bracia nie widzieli i stąd wielka wściekłość. Nic więc dziwnego, że zamiast oskarżać Hitlera, oskarżają Żydów. Tylu było adwokatów, tylu lekarzy, tylu na uniwersytetach i tylu po kawiarniach, no i wogóle Żydzi zrobili rewolucję bolszewicką w Rosji, więc słusznie im się należy. Poco się ci Żydzi wszędzie pchają?

Oto potok wywodów, oto ściek argumentów, oto arsenał łajdackich rechotów, któremi operują bracia Tharaud, podszywający się bezczelnie pod katolicyzm Karola Peguy, wyznawcy tradycjonalizmu i światli zachowawcy, luminarze katolickiego parnasu francuskiego, cioteczni bracia Nowaczyńskich et consortes. Czytałem jednak reportaże z Niemiec pana Drobnika, umieszczane w „Gazecie Warszawskiej" i porównywałem poziom. Toż to wobec sadyzmu francuskich bestyj Wersal, toż to uprzedzająca wyrozumiałość. Co za płaska motywacja, co za bezdenne głupie argumenty, co za ohydne kopanie chorego lwa u francuskich kawalerów. Wierzyć się nie chce, że takie nieprawdopodobne wypociny, taką śmierdzącą ropę dziś można drukować. I to kto? Pierwszorzędne wydawnictwo „Plohn".

Spośród głównych grzechów Izraela nie mogą bracia Tharaud, te bestje od wiersza, zapomnieć jednego — niewdzięczności. Co to za niewdzięczny naród ci Żydzi. Od zarania poświęcili im ci pismacy swą „twórczość", a oni nic. Z jakiem nabożeństwem studjowali życie żydowskie, z jaką ekstazą podziwiali żydowską religijność. Przecież oni niezapłaceni przez Egzekutywę Syjonistyczną pojechali do Palestyny podziwiać dzieło odrodzonego narodu. Wprawdzie nie wszystko im się tam podobało. Mur płaczu — owszem, ghetto jerozolimskie, — nienajgorzej, stary rabin Sommerfeld — co za wspaniały patrjarcha i jaki świetny przeciwnik sjonizmu. Nawet Ben Jehuda — do zniesienia. Ale bracia Tharaud byli przekonani, że wszyscy Żydzi przeniosą się pewnego pięknego poranku do Palestyny, a tu nic. Nadomiar złego chałuce jadący do Palestyny śpiewają po drodze „marsyliankę". Czy to słyszane rzeczy, czy nie należy się za to szafot?

Takie jest to nieśmiertelne dzieło głupoty, dokument tępoty i obskurantyzmu, klasyczny obraz fałszu połączonego z miernotą. Jestem przekonany, że najciemniejszy barwochwalca Hitlera, najbardziej tępy siepacz Goeringa przewyższa wyrobieniem politycznem autorów tego dzieła. Jak oni przytem pozują na rycerzy, jak się puszą! Co to za poetyckie natury! By wybielić hitlerowskie Niemcy i ich zbrodnie, używają stale jednego argumentu. Oto, gdyby zwyciężyli komuniści, nie byłoby się lepiej powodziło ich przeciwnikom. A ponieważ — argumentują — większość komunistów to Żydzi, a więc wszystko w porządku. Wogóle argument komunistyczny, który już dziś nawet pogromczycy białogwardyjscy zarzucili, to najwybitniejszy atut w ich rękach. Z drugiej strony są panowie Tharaud pełni entuzjazmu dla Róży Luksemburg. Co to za poetka z bożej łaski, co za wzniosła natura. Jeśli się wogóle zajmują Żydami, to tylko dlatego, że ci od czasu do czasu wydają na świat takie boskie stworzenia, jak Róża. Co za kurtuazja!

I za to wszystko spotkał ich taki afront. Zaprzestano im drukować reportaże z Niemiec pod naciskiem Żydów. Za to na przyszłość, gdy im Żyd jakiś będzie mówił o wolności słowa, będą wiedzieli, co odpowiedzieć. „Trudno — powiadają — zdaje się, już w zgodzie z Żydami żyć nie będziemy". Ależ przeciwnie, panowie Tharaud, książkę waszą schowamy sobie na wieczną rzeczy pamiątkę. Da Bóg, kiedyś, w spokoju i radości będziemy wspominali minione dzieje i odczytywać wasz dokument sobie i naszym dzieciom. Będzie to jedna z naszych najcenniejszych książek. Postawimy ją obok drogiego dzieła Apjona. Wprawdzie od tamtego dokumentu świat posunął się naprzód o dwa tysiące lat, ale nie odgrodził się jeszcze od bredni o oślich głowach. Przynajmniej świat braci Tharaud.

CHAIM LÖW.

ZAMORDOWANIE PREMJERA RUMUŃSKIEGO Duca wywarło wstrząsające wrażenie w kołach żydowskich w Rumunji. Koła te określają premjera Ducę jako bohatera, który walczył z antysemityzmem i zginął jak męczennik. Żydzi śledzą z zainteresowaniem przebieg dochodzeń w związku z zamordowaniem premjera, zdając sobie sprawę, że od wyników tego dochodzenia zależy, jak rząd potraktuje w przyszłości antysemicką żelazną gwardję.

ANDRZEJ REUTZE.

Człowiek i maszyna

Pod słonecznem niebem Orjentu, wzdłuż domów płaskich dachach, nadzy ludzie wygrzewali się w rozkosznych promieniach słońca, kury zbierały pożywienie, a wynędzniałe żółte pieski plątały się po ulicach, poszczekując przeraźliwie i czepiając się natrętnie sandałów sultana i jego świty.

Sultan Alun zwrócił się z uśmiechem do podróżnika europejskiego, który bawił od niejakiego czasu na jego dworze i wskazał mu palcem, na którym błyszczały bogate pierścienie, drugi koniec ulicy. Z pod starego drzewa rozlegały się uderzenia ciężkiego młota, bijącego o kowadło.

— To mój przyjaciel Ali, kowal, przy swojej pracy — powiedział. — Powiemy mu dzień dobry, lubię z nim rozmawiać. Kiedy mam wątpliwości, jaką decyzję powziąć w ważnych sprawach, nigdy nie omieszkam zasięgnąć jego zdania. Okazał niejednokrotnie więcej rozsądku, aniżeli wszyscy moi ministrowie razem.

— Wielka sztuka — zauważył błazen Zelim. — Za ich zdanie starczyłby pierwszy lepszy osioł, gdyby umiał mówić!

Alun nie odpowiedział na tę uwagę i szedł dalej w wytkniętym kierunku. Codziennie prowadził chrześcijanina do nowej dzielnicy swej stolicy, pragnąc pokazać mu wszystko, a równocześnie dowiedzieć się od niego o zwyczajach i obyczajach europejskich, w szczególności o stosunkach, panujących w ojczyźnie gościa, Francji, gdzie właśnie panował król Ludwik Filip, dla którego sułtan żywił wielką sympatję i podziw.

Odgłosy młota stawały się coraz silniejsze. Niebawem ujrzano kowala przed jego kuźnią. Był tylko przepasany fartuchem skórzanym, co pozwalało widzieć jego muskularne ramiona i silną budowę. Poruszał młotem z wielką zręcznością, podczas gdy pomocnik wprawiał w ruch potężne miechy.

— Pokój z tobą, Ali!

— Pokój z tobą, Alunie! — odpowiedział wesoło rzemieślnik, odkładając swoje narzędzia. — Czy to jest ten człowiek białej rasy, o którym słyszę od kilku dni?

— Tak, to on! — odparł sułtan, kładąc z serdecznością rękę na ramieniu chrześcijanina. — Możesz sam z nim pomówić, ponieważ przed rozpoczęciem tej długiej podróży nauczył się po arabsku.

— Czy dawno opuściłeś swoją ojczyznę? — zapytał gościa kowal.

— Przed dwoma laty.

— A kiedy zamierzasz powrócić?

— Nie tak prędko, bo nie osiągnąłem jeszcze celu mojej podróży. Pragnę dotrzeć w głąb Afryki.

Kowal zrobił pogardliwy ruch:

— Jest to fałszywe wyrachowanie, — rzekł — jeżeli ten cudzoziemiec pragnie tam znaleźć niewolników! Arabowie już zupełnie wyeksploatowali te regjony.

— Ale ja nie jestem handlarzem niewolników! — wykrzyknął chrześcijanin. — Chcę tylko w celach naukowych zbadać rzekę Niger i poznać obyczaje ludów, zamieszkujących te kraje.

Kowal spojrzał na Francuza ze zdumieniem:

— Dziwię się, — zauważył nakoniec z błyskiem niedowierzania, — że po to wędrowałeś tak daleko. Pewnie doznałeś zawodu?

— Mylisz się — odpowiedział chrześcijanin. — W mojej podróży po Afryce dowiedziałem się wielu rzeczy interesujących. Podobnie jak ty skorzystałbyś, gdybyś zwiedził Europę. Znalazłbyś tam wiele rzeczy pouczających dla siebie.

Kowal roześmiał się:

— Doprawdy? Czy tam nie istnieją tacy sami kowale, jak u nas? Cóżbym mógł znaleźć interesującego w ich kuźni?

— Narzędzia bardziej ulepszone, które pozwalają im pracować znacznie prędzej.

— A poco pracować prędzej? Chodzi tylko o to, aby robota była dobra. Przyjrzyj się tej szabli. Powiedz mi, czy kat w waszym kraju otrzymuje lepszą szablę od tej?

— W moim kraju wykonawca sprawiedliwości nie używa szabli. Zastępuje go maszyna, która ścina głowę skazańca.

— Co mówisz? — powiedział kowal. — Maszyna?... Kat zatem nie potrzebuje być człowiekiem silnym i zręcznym, specjalistą w swoim rodzaju -

Dialog n. t.: „Znowu zbiórka na cele palestyńskie?"

— Znowu zbiórka na cele palestyńskie?

— Dopiero skończono jedną zbiórkę, a już zaczynacie zbiórkę na Mifal Usyszkin?

— Pisze się tak wiele o prosperity w Palestynie, a ciągle jeszcze zbiera się fundusze na rzecz Palestyny?

Takiemi słowy przyjął jeden z poważnych i pozatem bardzo ofiarnych Żydów jednego ze zbieraczy na rzecz Mifal Usyszkin. Nie było w tych słowach tonu zniecierpliwienia, bo już minęły te czasy, kiedy ze zniecierpliwieniem mówiono o funduszach palestyńskich — dziś już wszyscy zdają sobie sprawę z ich doniosłości i pierwszorzędnej roli w odbudowie Palestyny. Kryła się atoli w tych słowach może mimowolna krytyka w stosunku do częstych akcyj, jakie się przeprowadza na rzecz odbudowy Palestyny, krył się ważki poniekąd argument i może wbrew woli prowadzących dialog zawierały one całą problematykę pracy i rozwoju żydowskiego osadnictwa w Palestynie.

— Znowu zbiórka na rzecz Palestyny? — Tak, znowu zbiórka na rzecz zakupna ziemi w Palestynie, na rzecz zdobycia podstawy całej naszej pracy i całego naszego bytu w Palestynie. Oczywiście łatwo powiedzieć: „znowu zbiórka na rzecz Palestyny!", łatwo też uczynić zarzut, że tuż po przeprowadzeniu jednej, akcji rozpoczynamy akcję drugą, ale zanim się wypowiada te słowa trzeba popatrzeć rzeczywistości w oczy, i to chociażby tylko rzeczywistości palestyńskiej, pomijając nawet inne niemniej ważne względy. Proszę zważyć, że my Żydzi posiadamy dotychczas w Palestynie zaledwie **jeden miljon dunamów** ziemi, z pośród 12 i pół miljonów dunamów ziemi odpowiedniej dla osadnictwa. 12 i pół miljona dunamów ziemi znajduje się w Palestynie, z tej liczby 9 miljonów jest w posiadaniu arabskiem, ale tylko 6 miljonów jest uprawianych, a 3 miljony leżą odłogiem. Pozatem jeszcze 2 i pół miljona ziemi, przez nikogo nieuprawianej, znajduje się do dyspozycji. Możemy więc nabyć i pozyskać jeszcze **5 i pół miljona dunamów ziemi dla osadnictwa żydowskiego**, stworzyć nowe kolonje, osiedlić nowych osadników i ugruntować im byt. Takie możliwości rozwoju pozostawić niewykorzystane?... Fachowcy obliczają, że na obszarze żyznym dzisiejszej Palestyny można stworzyć 428.000 rolnych gospodarstw, w których może znaleźć pomieszczenie 2,140.000 dusz, a dzisiejsza ludność rolnicza Palestyny wykazuje 700.000 dusz. I takie możliwości mamy pozostawić nie wykorzystane w chwili, gdy na całej kuli ziemskiej mamy ogień pod stopami a jedyny ratunek — w tem wszyscy jesteśmy przecież zgodni — widzimy dziś w Palestynie? Proszę się tedy nie dziwić, że spieszymy się z naszemi zbiórkami palestyńskiemi, że jedna następuje po drugiej, bo chodzi nam o wykrzesanie jaknajwiększej energji i o zdobycie jaknajsilniejszych pozycyj w możliwie jaknajkrótszym czasie. I dlatego na pytanie: „Znowu zbiórka dla Palestyny?" odpowiadamy: Tak, znowu zbiórka dla Palestyny, bo naszem zadaniem, niemal przeznaczeniem, jest zyskanie jaknajwięcej ziemi w Palestynie, tego kamienia węgielnego całej budowy, jaką żydostwo obecnie tworzy.

— Pisze się tak wiele o prosperity w Palestynie, a ciągle jeszcze zbiera się fundusze na rzecz Palestyny? — Na argument ten odpowiedział już Leib Jaffe podczas krótkiego pobytu w Krakowie, wyraźnie podkreślając, że przy naszych zbiórkach palestyńskich nie chodzi o pozycje już istniejące w kraju, lecz o pozycje nowe, o rozszerzenie dotychczasowego osadnictwa, o zwiększenie ilości kolonij palestyńskich. A przytem, proszę nie zapominać o wielkiej ofiarności samych Żydów palestyńskich! W ciągu krótkiego czasu zebrano tam na rzecz uchodźców niemieckich 12.000 f. szt., w ciągu niedużego okresu zebrano tam 17.000 f. szt. na rzecz Mifal Arlosorow, a sumy te przeznaczone są wyłącznie dla rozwoju osadnictwa żydowskiego. A teraz, kiedy ogłoszono Mifal Usyszkin, cały jiszuw bierze w nim czynny udział. Żydowskie banki w Palestynie opodatkowały się samorzutnie, ofiarując 2000 f. szt., żydowski przemysł w Palestynie, począwszy od Towarzystwa Eksploatacji Morza Martwego a skończywszy na drobnym przemysłowcu w Hajfie, opodatkował się na rzecz tej akcji. Bierze w niej udział inteligencja, robotnicy, bierze w niej udział mieszczaństwo, składając w ten sposób hołd wielkiemu Usyszkinowi, a równocześnie mając na oku doniosły problem wyzwolenia ziemi palestyńskiej. Nie, Żydzi palestyńscy wykazują ofiarność, a my nie żądamy pieniędzy dla obcego jiszuwu, lecz patrzymy **dalej w przyszłość.**

Weachron achron chawiw! A wkońcu chodzi wszak o uczczenie Menachema Usyszkina, chodzi o stworzenie kolonji jego imienia. Wszyscy wiemy, ile zawdzięczamy Usyszkinowi i niema naprawdę lepszej dla niego nagrody za wielki trud całego życia, jak właśnie ta ki pomnik, jakim będzie kiedyś Kfar Menachem Usyszkin. Kolonji jego imienia brak narazie w Palesynie, ale kolonja taka powstanie, napewno powstanie, bez względu na zapytania jakie stawia się tym, którzy zbierają na Mifal Usyszkin. **L. R.**

Ambasador U. S. A. w Paryżu — ustępuje



Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Jessie Strauss, ustępuje naskutek różnicy zdań między nim a rządem amerykańskim.



PIATEK, 5 STYCZNIA

Kraków (312.8) 7—8 Audycja poranna. 11'40 Przegląd prasy. 11'50 Wiadomości bieżące 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Płyty — w przerwie: dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne 15'25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40 Komunikaty PUWF. i LOPP. 16 Muzyka lekka w wyk kwintetu salonowego H Adamskiej-Grossmanowej. 16'40 Przegląd wydawnictw. 16'55 Recital skrzypcowy Ruty Krongold. 17'30 Arje i pieśni w wyk. F. Platówny, 17'50 „10 minut o teatrze". 18 Odczyt dla nauczycieli. 18'20 Muzyka lekka. 19'05 Rozmaitości, komunikaty. 19'20 Dokąd jechać w święto? 19'25 Feljeton aktualny. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'43 Komunikat śniegowy 19'47 Dziennik wieczorny. 20 Pogadanka muzyczna — dr. A. Simonówna. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz dyr. K. Krauss, E. Bandrowska- Turska (sopr.) — W przerwie o 21 Feljeton literacki: „Z ostatnich wydawnictw poetyckich" — p. R. Zrębowicz. 22'40—24 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina", — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411.8) 7—15'40 p. Kraków. 15'40 Recital śpiewaczy A. Wrońskiego (tenor). 16—17'50 p. Kraków. 1'750 Pogadnaka rolnicza. 18—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 7—17'50 p. Kraków. 17'50 Wiadom Zw. Wynalazców. 18—19'10 p. Kraków. 19'10 „Piękno krajobrazu polskiego" — dr. M. Koczwara 19'25—23 p. p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380.7) 7—17'50 p. Kraków. 17'50 Nauka stenografji.

Wiedeń (517.2) 12 Koncert popularny 15'30 Program muzyczny dla młodzieży. 17'15 Koncert solistów. 19 Wiedeńskie obrazki nastrojowe, koncert ork. pod dyr. Holzera. 20'30 „Trzej święci królowie" — słuchowisko T. Timmermansa. 22 Muzyka taneczna

Paryż (328.2) 19'50 Wesoła pogadanka. 20'30 Muzyka hawajska 21 „Mamzelle Carabin" — operetka Pessard'a.

Rzym (441.2) 16 Koncert solistów: Sergjusz Prokofjew (fort.), Lina Prokofjew- Lubera (śpiew). 20'10 Recital wokalny 20'40 Recital skrzypcowy Arriga Serato. 22'30 Muzyka symfoniczna.

„ZGUBIONY LIST"

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 18 zespół artystów teatralnych pod reżyserją p. J. Karbowskiego wykona przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej wyborną komedję jednoaktową Darjusza Nicodemi „Zgubiony list" w przekładzie i radjofonizacji p. Zofji Jachimeckiej. Trudną a wdzięczną **rolę bohaterki odtworzy p. Zofja Jaroszewska.**

— Wcale nie. Pierwszy lepszy człowiek może pocisnąć sprężynę, aby spadł ciężki nóż, odcinający w jednej chwili głowę od tułowia.

— Chrześcijanie... — powiedział pogardliwie kowal, — jeżeli egzekucja trwa tak krótko, to cóż to za przyjemność dla widzów?

— Nie robimy tego dla przyjemności widzów, — odparł Francuz. — Chodzi o to, aby skazaniec jaknajmniej cierpiał.

— W takim razie poco wydajecie na niego wyrok? Wierz mi — ciągnął dalej, — że jest to większy trjumf prawa, jeżeli sprawiedliwi rozkoszują się widokiem słusznej kary na skazańca. Gdybyś widział naszego kata, z jaką zręcznością porusza szablą, w której przeglądają się jasne promienie słońca, zrozumiałbyś dopiero piękno tego aktu. Sądziłem, że ludzie biali mają więcej smaku artystycznego. Czy macie także maszyny do innych celów?

— Tak, do najrozmaitszych. Jedna z nich naprzykład wystarczy, by w przeciągu godziny wymłócić wszystko zboże, nad którem kobiety waszej wioski męczą się całemi dniami.

— A cóż na Allaha w takim razie przez ten czas robiłyby nasze kobiety, gdybyśmy mieli maszynę, zastępującą ich przy pracy?

Sułtan wybuchnął śmiechem, patrząc z dumą na swego przyjaciela kowala.

— Jedną z najciekawszych maszyn, którą niedawno wynaleziono, jest taka, która zastępuje tysiąc koni. Ciągnie ona za sobą z zawrotną szybkością szereg ciężkich wozów, w których mogą się pomieścić setki podróżnych.

— I ci podróżni nawet nie potrzebują umieć jeździć konna?

— Wcale nie.

— W taki sposób pierwszy lepszy idjota jedzie u was tak szybko, jak najlepszy jeździec?

— Zapewne.

— No to ja wolę widzieć jednego porządnego jeźdźca, niż taką głupią maszynę.

— Ja także — wykrzyknął następca tronu, a to samo potwierdził sułtan.

— A cobyś powiedział Ali — mówił dalej Europejczyk, — gdybyś się dowiedział, że posiadamy maszynę, która może wprawić w ruch kilka młotów odrazu i spełniać pracę conajmniej dziesięciu kowali?

— Powiedziałbym to, — odparł kowal — że gdybym był sułtanem białych, kazałbym zniszczyć taką maszynę, bo nie jest ani rzeczą słuszną, ani pożyteczną, ażeby maszyna pozbawiała pracy dziesięciu kowali.

Podejmując swój młot, Ali dodał:

— Nigdy nie pojadę do twojego kraju, chrześcijaninie, bo widzę, że nie rządzi u was zdrowy rozsądek.

— Być może, że ty właśnie masz rację, — szepnął cudzoziemiec zamyślony.

Walka o realizację wielkiego sjonizmu

Referat prof. S. Brodetzkiego

Kraków, 5 stycznia.

Masowo zebrani słuchacze w sali kina „Adria“ mieli onegdaj sposobność usłyszeć od szefa departamentu politycznego Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Londynie, prof. S. Brodetzkiego ocenę obecnej sytuacji politycznej sjonizmu i Palestyny. Bardzo serdecznie powitał prof. Brodetzkiego tow. dr. I. Schwarzbart, podkreślając doniosłość kontaktu przedstawiciela najwyższej instytucji sjonistycznej z masami żydowskiemi. Po słowach powitania zabrał głos **prof. Brodetzki** i w przeszło godzinnem przemówieniu zanalizował obecne zadania polityki sjonistycznej.

SYTUACJA POLITYCZNA

Przed czterema laty sytuacja polityczna sjonizmu i Palestyny była nader trudna i ciężka. Przezwyciężyliśmy wówczas trudności, dzięki moralnej sile i dzięki bezustannej walce, jaką toczyliśmy. I dziś sytuacja polityczna jest trudna, trzeba atoli zdać sobie sprawę, co się właściwie stało i jaka powinna być nasza reakcja na wypadki polityczne. Niewątpliwie część prasy przesadza w ocenie sytuacji politycznej Palestyny. **Wskutek** tej przesady wytworzył się w masach żydowskich nastrój zniechęcenia a miejscami także rozpaczy, właśnie w chwili, kiedy jiszuw rośnie, kiedy Palestyna wykazuje na wszystkich polach niezwykły rozwój i kiedy niema faktycznie powodu do pesymizmu. Jest rzeczą niepopularną być optymistą. Silniejszy odgłos w masach mają w obecnych czasach pesymiści, a ten kto jest optymistą, nazywany jest „zdrajcą“. Ale trzeba popatrzeć na rzeczywisty stan rzeczy i dopiero na tej podstawie wyciągnąć wnioski.

GŁÓWNY PROBLEM — IMIGRACJA

Emigracja do Palestyny — oto główny i zasadniczy problem naszej polityki. **Emigracja ta wzrasta w takiem tempie, jakiego sobie nigdy nie mogliśmy wyobrazić. W roku 1931 przybyło do Palestyny 4.000 Żydów, w roku 1932 przybyło już 18.000, a w roku 1933 przybyło 36.000 Żydów. Istota problemu polityki sjonistycznej w tej chwili tkwi w tem, jaka będzie emigracja w roku 1934. I tu należy podkreślić fakt, że nieprawdą jest, jakoby emigracja do Palestyny była zamknięta.** Emigracja odbywa się, a wieści o rzekomem zamknięciu emigracji szerzą nieuzasadnione i szkodliwy pesymizm.

Przed trzema laty, kiedy toczyliśmy walkę z Passfieldem, cała polityka brytyjska skierowana była przeciwko imigracji żydowskiej. W licznych mowach i wywiadach Passfielda przebijała tendencja zmniejszenia imigracji. MacDonald mówił wtedy, że imigracja do Palestyny powinna się odbywać w drobnych dawkach, „kroplami“. W prasie angielskiej pisano z niechęcią o sjoniźmie, który wedle ówczesnej opinji stanowił z jednej strony niebezpieczeństwo dla Arabów, a z drugiej strony był przedmiotem drwin. Prasa angielska nie wierzyła w możność realizacji sjonizmu i wskazywała, że do Palestyny udaje się tylko pewna część Żydów ze wschodniej Europy, którzy muszą żyć tam ze subsydjów. I wówczas odebrano nam faktycznie certyfikaty i możność emigracji do Palestyny.

CAŁKOWITA PRZEMIANA

Jakże inaczej jest obecnie. I teraz mamy przed sobą walkę, ale cały świat wie, że **pojemność Palestyny jest wielka, że Palestyna rozwija się i że** [illegible]

Prasa angielska poświęca specjalne dodatki rozwojowi Palestyny. Finansiści angielscy nie-Żydzi są zainteresowani Palestyną, jako krajem znajdującym się w rozkwicie. I wśród samego żydostwa zaszła zmiana w stosunku do Palestyny. W roku 1930 mówiliśmy tylko o centrum duchowem, **dziś wróciliśmy do zasad głoszonych przez Herzla i Pińskera, dziś wiemy, że musimy wyjść z golusu i stworzyć sobie własną siedzibę.** Żydostwo z roku 1933 patrzy się inaczej na Palestynę, niż żydostwo z przed lat dwóch, czy trzech. Prysła fałszywa iluzja, że kilku wielkich Żydów na świecie może nam pomóc, a utwierdza się przekonanie, że **Palestyna może rozwiązać kwestję żydowską.** Dzięki tym zmianom polityka sjonistyczna musi ulec zmianie, musi wejść na nowe tory.

ISTOTA PROBLEMU

Wysoki Komisarz Palestyny oświadczył delegacji żydowskiej, że sytuacja Żydów w krajach rozproszenia nie może mieć wpływu na rozmiary imigracji żydowskiej do Palestyny. Tosamo potwierdził minister kolonij w parlamencie brytyjskim. I oto teren naszej walki. A w walce tej mamy szereg dogodnych dla nas atutów. Przez 17 lat przyrost ludności żydowskiej w Palestynie był niewielki, obecnie wzrasta. Świat cały interesuje się Palestyną, a wielcy przedsiębiorcy ogłaszają raporty, że warto inwestować kapitały w Palestynie, **że warto pracować w Palestynie, ale wyrażają obawę, czy tylko emigracja żydowska będzie dość duża.** Kapitaliści żydowscy stwierdzają zgodnie, że przemysł, handel, ma w Palestynie wielkie widoki rozwoju, zachodzi tylko kwestja, czy będzie dość robotników dla zatrudnienia w przedsiębiorstwach.

W roku 1930 chciano faktycznie unicestwić mandat. Teraz tego nie można uczynić, bo dziś mamy w Palestynie ćwierć miljona Żydów i mamy silne pozycje. **Dowiedliśmy, że możemy realizować sjonizm, że mamy do tego dość sił, że mamy zdolności. Chodzi tylko o dopuszczenie wielkiej imigracji żydowskiej. Jeśli nastąpi ta wielka imigracja, to może być zrealizowany wielki sjonizm. I na tem polega obecny problem polityczny.** Tu nie chodzi o taką, czy inną liczbę certyfikatów, lecz o **realizację wielkiego sjonizmu.** Niewątpliwie musimy obecnie walczyć z przykremi objawami, jak obławy na turystów, jak deportacja nielegalnych emigrantów, lecz już dziś można powiedzieć, że niema mowy o deportacji 25.000 emigrantów, przybyłych rzekomo nielegalnie do Palestyny. Te wszystkie sprawy są objawami przemijającemi, podobnie jak trudności są objawem przemijającym, przed nami zaś stoi **problem realizacji pełnego sjonizmu i taki problem powinien nas natchnąć otuchą, optymizmem i dodać nam odwagi.** Egzekutywa Agencji Żydowskiej działa i czyni wszystko, ażeby usunąć trudności. Nie prosi o litość — słowo litość, my sjoniści usunęliśmy z politycznego słownictwa żydowskiego, — lecz żąda i domaga się realizacji słusznych postulatów. Zmiany, jakie zaszły w ostatnim okresie w krajach arabskich, sąsiadujących z Palestyną, mogą wzbudzić tylko optymizm wśród nas.

WIELKIE ZADANIA

Palestyna jest krajem małym, ale jej możliwości są wielkie, i to tak w dziedzinie rolnictwa, jak i przemysłu i handlu. Otwarcie portu w Hajfie oznacza otwarcie nowej drogi ludzkości, bo tu krzyżują się drogi ze wschodu na zachód. **Kraj wykazuje wielkie możliwości, które tylko my możemy wykorzystać i rozwinąć.** A wobec takich zadań, wobec takich możliwości zasadą powinna być walka z poczuciem optymizmu. Zbrodnią jest w takiej chwili, kiedy trzeba skupić energję, szerzyć pesymizm, skoro właśnie **walka o wielkie cele powinna nam dodać sił i otuchy.**

Mowę prof. Brodetzkiego przyjęli zebrani długo trwającemi oklaskami. Po odśpiewaniu „Hatikwy“, przewodniczący dr. Schwarzbart zamknął zebranie.

Schmelinga ratuje od klęski babka żydowska

Maks Schmeling był kiedyś niemieckim bohaterem narodowym, a sławę swą zawdzięcza swym pięściom któremi wywalczył sobie tytuł **światowego mistrza boksu. Niedługo jednak trwała ta sława, a zbladła właśnie w momencie, kiedy wkroczyła na arenę świata Trzecia Rzesza hitlerowska. Wtenczas to amerykański bokser Baer położył na obie łopatki Maksa Schmelinga i zabrał mu tytuł światowego mistrza boksu. Klęska ta była dla Niemiec tem fatalniejsza, ponieważ okazało się, że Baer jest Żydem.** W miarę jak siły zaczęły opuszczać Schmelinga, wzrastała aktywność jego gęby, wciąż bowiem zapowiadał nowe trjumfy. Zapomniał jednak o jednem, że w boksie decyduje siła fizyczna a nie chełpliwość. Oto zjawił się jego rywal — amerykański mistrz ciężkiej wagi King Lewinsky; walka miała się odbyć w połowie lutego br. w Chicago. **Strach obleciał mistrza Schmelinga, który jednak nie jest w ciemię bity, przypomniał bowiem sobie, że istnieje paragraf aryjski oraz wynalazek babki aryjskiej. Schmeling wdrożył poszukiwania za babką Lewińskiego, a poszukiwania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Faktem bowiem jest, że nietylko babka, ale i matka Lewińskiego były Żydówkami. Teraz Schmerling odetchnął z ulgą, oświadczył bowiem głośno, że z Żydem bić się nie będzie. Tak to babka żydowska Lewińskiego uratowała niemieckiego bohatera narodowego przed ostateczną kompromitacją.**

Przywódca młodzieży liberalnej premjerem rumuńskim

Zamianowanie dotychczasowego ministra handlu Tatarescu premjerem rumuńskim na baczniejszą zasługuje uwagę. Nowy premjer rumuński jest przywódcą liberalnej młodzieży rumuńskiej, a fakt ten świadczy o tem, że Rumunja jest pierwszym krajem w Europie, który oficjalnie niejako oddaje władzę w kraju w ręce młodzieży. Brat obecnego premjera Stefan Tatarescu jest organizatorem rumuńskiej partji narodowo-socjalistycznej.

Konferencja państw małej ententy zwołana na dzień 8 bm. zostanie prawdopodobnie na żądanie Rumunji odroczona.

—o§o—

WEDLE OSTATECZNEGO WYNIKU WYBORU do parlamentu rumuńskiego, w skład parlamentu wchodzi oprócz przemysłowca żydowskiego Michelsona, także drugi Żyd, Maks Auschnitt. Obaj posłowie wybrani zostali z listy rządowej.

Przed otwarciem wystawy starych kobierców i ceramiki w Muzeum Narodowem

Kraków, 5 stycznia

W związku z mającem nastąpić w styczniu b. r. otwarciem Wystawy Kobierców Mahometańskich, Ceramiki Azjatyckiej i Europejskiej w salach Muzeum Narodowego, warto pokrótce przypomnieć pierwsze tego rodzaju imprezy w Europie. Przypadają one na ostatnie lata ubiegłego stulecia.

Na większą skalę zakrojona wystawa tkanin wschodnich odbyła się w Paryżu w r. 1878, następna w Londynie w r. 1885.

Nakładem olbrzymich kosztów urządziło w r. 1891 wielką wystawę dywanów Ministerstwo Handlu we Wiedniu, wydając oprócz katalogu wspaniałe dzieło, bogato i barwnie ilustrowane, dziś już zaliczane z powodu wyczerpania do cymeljów.

Dowodem dużego zainteresowania dla wspaniałego wydawnictwa jest fakt, że zostało ono w krótkim czasie wykupione, mimo wysokiej ceny, a z powodu wielkiego popytu ponownie wydane w roku 1926 kosztowało w drodze subskrypcji sto dolarów.

Wystawa ówczesna we Wiedniu obejmowała pięćset kilkanaście kobierców, z których tylko 152 zaliczyć można było do dywanów zabytkowych, t. j. do XVIII. w. włącznie, resztę zaś stanowiły dywany z późniejszego okresu.

Wystawa ta cieszyła się ogromnem powodzeniem i miała rozgłos na całą Europę. Następne tego rodzaju pokazy odbyły się w Paryżu w r. 1893 i w Londynie w r. 1906.

Największą atoli do ubiegłego roku (w r. 1932 odbyła się międzynarodowa Wystawa Dywanów w Londynie) była wystawa w Monachjum w r. 1910, której liczba eksponatów wynosiła 3.500 sztuk, z tych tylko około 230 kobierców i około 840 makat jedwabnych było zabytkowych, resztę eksponatów stanowiły kobierce późniejsze oraz inne wyroby sztuki mahometańskiej.

W Polsce odbyła się pierwsza wystawa starych dywanów pod nazwą „Wschód w Polsce" w Warszawie w r. 1926, urządzona staraniem dziś już nie istniejącego „Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami Przeszłości". Wystawa ta zawierała 43 kobierców i 65 makat, pochodzących od XX. Czartoryskich, XX. Sanguszków, Hr. Dzieduszyckich, Prof. Wł. Kulczyckiego i t. d.

Za przykładem wystawy w Kamienicy Baryczków w Warszawie, urządziło Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych łącznie z Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie, przy współpracy rektora Kulczyckiego, który również należał do organizatorów wystawy warszawskiej, w salach Muzeum Przemysłu Artystycznego w roku 1928 wystawę pod nazwą: „Wschód Mahometański", obejmującą 131 tkanin, t. j. kobierców (przeważnie ze zbiorów Wł. Kulczyckiego) makat i haftów.

Odniosła ona wielki sukces moralny i naukowy, ściągając rzesze publiczności nietylko ze Lwowa.

Jeśli nadmienimy, że ilość obecnie zgłoszonych kobierców na wystawę krakowską w Muzeum Narodowem wynosi ponad 200 (w. XV—XIX), możemy wierzyć nietylko w jej powodzenie moralne, lecz w sukces materjalny, który niezawodnie przyczyni się do powiększenia funduszów budowy nowego gmachu Dyrekcja Muzeum i Komitet Wykonawczy nie szczędzą trudu, by wystawę utrzymać na najwyższym poziomie estetycznym.

Dodać należy, że impreza krakowska będzie wystawą podwójną, albowiem zgromadzi dywany ze zbiorów rektora Wł. Kulczyckiego (około 100), zasługujące na szczególną uwagę przez wzgląd na swą jednolitą ciągłość, mającą początek od okazów z XVI. wieku, t. j. z czasów, gdy kobierce na Wschodzie stały u szczytu swej doskonałości, poprzez wiek XVII., należący jeszcze do tego samego okresu świetności, wiek XVIII, oraz XIX., kończący wspaniały, historyczny pochód rozwoju kobiernictwa orjentalnego.

Na wystawie znajdą się dywany ze zbiorów wszystkich Muzeów krakowskich i lwowskich, XX. Sanguszków z Gumnisk, XX. Czartoryskich, Franciszkowej hr. Potockiej, Ordynacji hr. Potockich z Łańcuta i t. d., oraz ze zbiorów osób prywatnych z całego kraju.

Ponadto obejmie wystawa dział ceramiki około 1000 sztuk najwspanialszej nieoglądanej do tej pory, którą mogłyby się poszczycić największe muzea. Jak już wspominaliśmy: okazy ceramiki azjatyckiej rektora Juljana Nowaka z najdawniejszych epok pochodzące (okres Dynastji Sung 960—1279, okres Dynastji Ming 1368—1644) należą do rzadkości i jakkolwiek przeważnie są jednokolorowe, nie mniej oprócz technicznych walorów, będących niewyświetloną tajemnicą, dają formą i najsubtelniejszemi odcieniami barwnemi prawdziwą rozkosz. Skoro ujrzymy na wystawie porcelanę z Miśni lub „Stary Wiedeń" czy też korecką i t. p. ze zbiorów Dyr. Stanisława Ryszarda (300 sztuk), ceramikę ze zbiorów XX. Czartoryskich, XX. Sanguszków, XX. Radziwiłłów, hr. Potockich, hr. Tyszkiewiczów i t. d., szereg kolekcyj, pochodzących ze zbiorów muzeów polskich i wielu osób prywatnych — to wierzyć się musi, że wystawa będzie wielkiem wydarzeniem i rozniesie echo rozgłosu daleko poza granice Polski.

—o-§-o—

Plan kantonów w Palestynie

Propozycja nie do przyjęcia

Jaffa (ŻAT) Pismo arabskie „Felestin" zamieszcza sensacyjne sprawozdanie o rozmowach, jakie miały się toczyć między przywódcami arabskimi w Palestynie a p. A. C. Parkinsonem i innymi urzędnikami Colonial Office'u, którzy jakiś czas temu bawili w Palestynie.

Rozmowy te dotyczyły projektu wprowadzenia kantonu żydowskiego i arabskiego w Palestynie. Zgodnie z informacjami „Felestin" przywódcy żydowscy, szczególnie należący do skrzydła robotniczego, wypowiedzieli się przeciwko tym projektom, głównie z tego powodu, że imigracja żydowską byłaby ograniczona. Natomiast przywódcy arabscy kontynuują rozmowy w tej sprawie.

Nowy projekt kantonalny, który jest właściwie arabskim wydaniem dawnego projektu Itamara Ben-Awi z znacznem uszczupleniem żydowskiego obszaru i kompetencji, opiera się podług „Felestin" na następujących zasadach: Cała Palestyna podzielona ma być na dwa niezależne obszary polityczne. Kanton żydowski składać się ma wzdłuż wybrzeża aż do Haify, tj. cały obszar na zachód od linji kolejowej, która stanowić ma strefę demarkacyjnę między żydowskim a arabskim kantonem. Następnie zaś obszar ten ciągnie się w kierunku Beit-San do Tyberjady i Hule.

Jerozolima, Hebron, Bethleem, Nazareth i Safed stanowić mają międzynarodową strefę religijną, która nie należy do żadnego z kantonów. Hajfa miałaby zostać wolnym portem palestyńskim.

„Felestin" wylicza 9 punktów, określających kompetencje tych kantonów: 1) Żydom nie wolno nabywać gruntów w arabskim kantonie, chyba na mocy specjalnej ustawy. To samo dotyczy Arabów w żydowskim kantonie, 2) rząd centralny składać się będzie z Arabów i Żydów, odpowiedni do ich liczebności w obydwu kantonach. Rząd centralny zarządzać będzie ustawodawstwem, pocztą, komunikacją, walutą, bezpieczeństwem publicznem i strażą graniczną, 3) Każdy kanton posiada autonomiczne instytucje w zakresie oświaty, zdrowotności, lokalnej policji i administracji, 4) hebrajski jest językiem urzędowym w kantonie żydowskim, zaś język arabski w arabskim, 5) obecny rząd zastąpiony ma być lokalną administracją, zaś Wysoki Komisarz utrzymywać będzie kontakt między obydwoma kantonami. W każdym kantonie tymczasowo mają być zaangażowani w charakterze doradców urzędnicy angielscy w ograniczonej liczbie, 6) w każdym kantonie będzie odrębny parlament. Przedstawiciele obydwu parlamentów wyłonią radę wykonawczą, urzędującą z udziałem Wysokiego Komisarza. W wypadku gdy Wysoki Komisarz nie będzie mógł rozstrzygnąć rozbieżności, sprawa ma być przekazana Lidze Narodów, 8) władze mandatowe zapewnić mają zespolenie Transjordanji z kantonem arabskim, 9) kanton arabski nosić będzie nazwę „Syrji Południowej", zaś kanton żydowski — „Erec Izrael".

„Felestin" donosi również, że istnieje drugi warjant projektu kantonalnego, który pismo to ogłosi niebawem.

W kołach żydowskich projekty te określono jako nie do przyjęcia.

Książka Bernharda o tragedji Niemiec

Praga (ŻAT) W Pradze ukazała się nowa książka prof. Georga Bernharda pt. „Die Deutsche Tragödie. Der Selbstmord einer Republik", w której b. naczelny redaktor „Vossische Zeitung" **w 22 rozdziałach kreśli tragiczny przebieg wydarzeń niemieckich od listopada 1918 do objęcia władzy przez Hitlera.** W ostatnim rozdziale, zatytułowanym „In Hitlers Himmelreich", Bernhard omawia również pozycję prawną Żydów niemieckich i dochodzi do następujących wniosków:

Rząd niemiecki stanął na stanowisku, że może z Żydami robić co mu się podoba i że wszelkie interesowanie się zagranicy kwestją żydowską w Niemczech stanowi ingerencję w wewnętrzne sprawy i pogwałcenie suwerenności Niemiec. Podobne stanowisko jest niesłuszne z tej racji, że pokaźna liczba Żydów niemieckich zbiegła zagranicę, stwarzając tam dla przyszłości obciążenie finansowe, tembardziej, skoro zamożni emigranci nie mogą wydostać swych kapitałów, względnie kapitały te są drogą ustawową systematycznie niszczone.

Uzasadnienie prześladowania nie-Aryjczyków w Niemczech — a fakt prześladowania jest wszak uznawany przez samych narodowych socjalistów — opiera się na narodowej odrębności nie-Aryjczyków. Mniejsza o to, czy sami upośledzeni uznają swą odrębność jako mniejszość narodową. Mniejsza nawet o to, czy koncepcja rządu Rzeszy Niemieckiej jest słuszna czy fałszywa, wszak w jego pojęciu w każdym-bądź razie chodzi o mniejszość narodową, i już dla tej racji rząd ten winien postępować zgodnie z wymogami współczesnego rozwoju prawa. A skoro tego nie czyni, powinien się zgodzić na upomnienia co do jego zobowiązań i na to, że inne państwa troszczą się o los Żydów w Niemczech.

Nowa wystawa „Zjednoczenia"

Staraniem Stow. Art. Plast. „Zjednoczenie" odbędzie się w dniu 7. bm. w salach Koła Obywatelskiego, przy ul. Grodzkiej l. 13 o g. 12. w poł. uroczyste otwarcie zbiorowej wystawy członków Stowarzyszenia.

Eksponaty art. mal. S. Finkelsteina, laureata szeregu konkursów, znanego z licznych wystaw w centrach europejskich, wybitnym swoim wyrazem plastycznym i siłą fakturą malarską, ściągną niezawodnie zainteresowanie publiczności krakowskiej. W niemniejszym stopniu dzieła art. mal. J. Hirszfanga z Paryża, którego zbiorowe wystawy w Nizzy, Paryżu, Wiedniu, Berlinie itd., stanowiły wielką atrakcję dla znawców sztuki swoją wybitną ekspresją malarską, dadzą publiczności krakowskiej okazję zapoznania się z dziełami sztuki o tak wysokim poziomie.

Wystawa będzie otwarta codziennie od 10 do 4. Wstęp 50 gr.

Przy okazji uroczystego otwarcia wystawy, Stow. Art. Plast. „Zjednoczenie" urządzi bezpłatne rozlosowanie obrazu dla członków Stowarzyszenia.

— **ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO** odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 20-ej w Klinice Ginekologicznej U. J. z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie. Sprawozdanie sekretarza Towarzystwa. Sprawozdanie skarbnika Towarzystwa. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. Wybór zarządu na rok 1934. Wnioski i interpelacje.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Po rozwiązaniu Zarządu miasta Przemyśla

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 4 stycznia (Tan.) Jakkolwiek o wprowadzeniu komisarza rządowego na tutejszy ratusz mówiono już od października zr., a nawet jeszcze przed kilku miesiącami część prasy podała o tem wiadomość jako o fakcie dokonanym, to jednak okazało się, że wiadomość była przedwczesna i zdawało się, że przesilenie zostało zażegnane. Powoli poczęto też czynić przygotowania do wyborów i powszechnie istniało przekonanie, że obecny Zarząd miasta przetrwa na swem stanowisku do przeprowadzenia wyborów. Natomiast Rada miejska pozostaje nadal.

Tymczasem wprost niespodziewanie, kiedy wszelkie wersje o komisarzu ucichły, przyszła decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych o rozwiązaniu Zarządu i mianowaniu komisarza w osobie p. Chrzanowskiego, b. starosty w Łańcucie, a jako zastępcę komisarza p. inż. Skórskiego. Ten ostatni był już zastępcą komisarza w czasie przed wybraniem obecnej Rady miejskiej, kiedy komisarzem był p. Rościszewski.

Rozwiązaniem Zarządu miasta w obecnem stadjum, pod koniec kadencji urzędowania tegoż, została opinja publiczna niejako zaskoczona, przyczem żywo komentowane są motywy decyzji ministerjalnej, mówiące „o wadliwej organizacji pracy". Jest to tem dziwniejsze, że powszechnie wiadomem jest, iż Zarząd miasta przez całych 5 lat sprawowania rządów w mieście borykał się z niezwykłemi trudnościami natury finansowej, z których zawsze wychodził obronną ręką, ba, co nawet dokonał szeregu prac inwestycyjnych, by chociażby wymienić motoryzację straży pożarnej, rozbudowanie sieci wodociągowej na Zasaniu, budowę filtru wodociągowego, rozbudowę sieci elektrycznej, elektryfikację rzeźni i t. p.

Jeżeli Zarząd mimo to pod koniec swej kadencji został rozwiązany, w dodatku z powyższych przyczyn, to wtajemniczeni dopatrują się powodów rozwiązania tego bądźcobądź sanacyjnego Magistratu w ustawicznej walce podjazdowej jaką jedna grupa sanacyjna nie będąca u steru prowadziła przeciwko tej drugiej, dzierżącej władzę w mieście. Ta „partyzantka" trwała pełnych 5 lat z mniejszem lub większem powodzeniem, a ukoronowana została dopiero teraz na 2 miesiące przed wyborami. Jaki to będzie miało wpływ na sam akt wyborczy, to dopiero najbliższa przyszłość okaże.

Z punktu widzenia ludności żydowskiej naszego miasta należy zauważyć, że mianowanie prezydjum dwuosobowego, tj. komisarza i tegoż zastępcę stanowi zarazem równocześnie uszczuplenie praw ludności żydowskiej. Wedle bowiem zawartego w swoim czasie paktu 3 narodowości, prezydjum miasta miało się składać z 3 osób, z których jednym miał być przedstawiciel ludności żydowskiej i rzeczywiście nim był wiceburmistrz adwokat dr. Reichman. Wobec zachwiania tej równowagi politycznej w Radzie miejskiej, która dotąd bardzo harmonijnie współpracowała dla dobra gminy, przedstawiciele ludności żydowskiej w tejże Radzie zasiadający, będą musieli poważnie zastanowić się nad swojem ustosunkowaniem się do nowego bądźcobądź kadłubowego Zarządu.

W związku z tem kształtuje się ciekawie sytuacja przedwyborcza, gdzie obok istniejących dotąd 3 grup sanacyjnych, powstała zwarta, składająca się z członków rozwiązanego Zarządu miasta, pod względem znaczenia w mieście, najpoważniejsza. Jest ciekawem, jak ustosunkują się do zbliżających się wyborów. Jeśli nie wezmą w wyborach udziału, to miejscowa sanacja znajdzie się w trudnej sytuacji wystawienia innych odpowiednich kandydatów, zaś z drugiej strony trudno pogodzić by na jednej liście znaleźli się ci, którzy musieli odejść z powodu „wadliwej organizacji pracy", z tymi, którzy przyszli by te wady „usunąć".

Największe oczywista rzecz gaudjum z wytworzonej sytuacji mają stronnictwa opozycyjne, gdyż w okresie agitacji wyborczej będzie to woda na ich młyn.

Dramatyczne zajście w warszawskim Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich

Z Warszawy donoszą: Onegdaj wieczorem odbył się w sali Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie odczyt b. agudowca i wychowanka jesziwy lubelskiej Sz. Nadlera, który ostatnio zmienił przekonania, stał się wolnomyślicielem, a nawet poetą „proletarjackim". Nadler występuje dość gwałtownie przeciwko rabinom i religji żydowskiej.

Na odczyt Nadlera przybyło liczne audytorjum przyczem przeważali dawni przyjaciele prelegenta z kół chasydzkich oraz — nowi towarzysze z obozu lewicy.

Referat miał przebieg bardzo burzliwy. Kilkakrotnie nawet na tle wywodów referenta dochodziło do bójek pomiędzy przedstawicielami obu skrajnych obozów.

Pod koniec jednak rozegrała się niezwykła i przejmująca scena. Oto w pewnej chwili zbliżył się do prelegenta jakiś młody ortodoksyjny Żyd, który również znajdował się wśród audytorjum. Jak się okazało, starszy brat Nadlera, sam zresztą rabin i wychowanek jesziwy lubelskiej. Gdy Nadler skończył referat, brat przybiegł do niego, rozdarł klapy kapoty i, płacząc głośno, zawołał do Nadlera:

— Nie jesteś już moim bratem! Rozdarłem szaty po tobie, ty „acherze" (acher — odszczepieniec).

Po wypowiedzeniu tych słów, rabin opuścił salę. Scena ta wywarła na wszystkich zebranych wstrząsające wrażenie.

O zlikwidowanie skandalicznej afery radomskiej

Delegacja społeczeństwa żydowskiego w Radomiu w Min. W. R. i O. P.

W związku z głośną sprawą wyboru rabina w Radomiu — słynną „kestenbergjadą", — o czem donosiliśmy już obszernie, przybyła do Warszawy delegacja ludności żydowskiej w Radomiu. W skład 50-ciosobowej delegacji wchodzą przedstawiciele wszystkich ugrupowań tamtejszego społeczeństwa żydowskiego.

Cztery osoby z pośród delegacji udały się do Ministerstwa WR. i OP., gdzie odbyły konferencję z naczelnikiem departamentu wyznań religijnych.

Delegacja scharakteryzowała rozgoryczenie całej ludności żydowskiej w Radomiu z powodu wyznaczonego wyboru rabina, przyczem wybór miałby się dokonać pod „okiem" członków Zarządu Gminy, stojących pod zarzutem nadużyć i znienawidzonych przez całą ludność. Delegacja prosiła o odroczenie wyborów.

Naczelnik przyrzekł rozpatrzyć przychylnie prośbę delegacji.

O godz. 5-tej delegacja odbyła konferencję z przedstawicielami stołecznej prasy żydowskiej. Delegacja apelowała do prasy, aby udzieliła społeczeństwu żydowskiemu w Radomiu swego poparcia i przyczyniła się do ostatecznego zlikwidowania skandalu radomskiego.

* * *

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, iż wyznaczone na środę posiedzenie Rady Gminy Żyd. w Radomiu w celu dokonania wyboru rabina zostało odwołane na skutek zarządzenia Min. Ośw. i Wyzn. Rel.

Wobec tego wyboru nie dokonano; gmina żydowska w Radomiu oczekuje dalszych zarządzeń ze strony władz.

„Nie kupujcie u tego Żyda"...

Solidna kupiecka konkurencja

W Warszawie na ul. Kruczej znajdują się dwie mydlarnie: pana St. Billa pod Nr. 21 i p. Izaka Wungrafa pod Nr. 20. A więc vis a vis.

Pan Bill za wszelką cenę postanowił usunąć konkurenta. Działał w tym kierunku systematycznie.

Rozpowszechniał więc pogłoski, że Wungraf oszukuje na wadze, że sprzedaje kiepski towar, a wreszcie poprostu postawił jakiegoś chłopca przed wejściem do sklepu Wungrata i chłopak ten wykrzykiwał donośnym głosem: „Nie chodzić do Żyda".

Zniecierpliwiony Wungraf zwrócił się po interwencję do policji, a następnie skierował sprawę do sądu, oskarżając Billa o zniesławienie i nieuczciwą konkurencję.

Sprawa znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie.

Sędzia starał się nakłonić strony do pojednania jednak do pojednania nie doszło, albowiem Wungraf żąda 20 tysięcy zł odszkodowania. Bill zaś, który jest prezesem detalistów chrześcijańskich, oświadczył, że uprawiał jedynie solidną kupiecką konkurencję.

Czy istotnie metody jego były solidne — oceni sąd, który wyrok ogłosi dzisiaj w piątek.

Sowiety budują własny gmach poselstwa w Warszawie

W związku z doniesieniami niektórych pism, jakoby poselstwo sowieckie w Warszawie miało zamiar nabyć pałac hrabiów Potockich w Warszawie, jeden z najbardziej monumentalnych gmachów stolicy, okazuje się, że wiadomość ta nie jest prawdziwa. Poselstwo sowieckie w Warszawie faktycznie posiada gmach, który nie odpowiadał już potrzebom tego poselstwa, tak, że Sowiety noszą się z zamiarem wybudowania własnego gmachu. Na budowę takiego gmachu potrzebne są specjalne sumy, których tegoroczny budżet komisarjatu spraw zagranicznych nie przewiduje. Prawdopodobnie jednak w niedalekiej przyszłości bardzo aktualna będzie sprawa budowy nowego gmachu na pomieszczenie agend poselstwa sowieckiego, które wobec rozwoju stosunków polsko-sowieckich mają być rozszerzone.

Wyrok w ciekawej sprawie lekarza, który zaskarżył PAST-ę

Zapadł wyrok w ciekawej sprawie lekarza warszawskiego dra R., który wystąpił ze skargą o odszkodowanie przeciwko PAS-cie za opuszczenie jego numeru telefonu w spisie abonentów warszawskich. Lekarz — jak w swoim czasie donosiliśmy — zażądał odszkodowania w kwocie 900 zł. przyczem sumę tę ustalił w ten sposób, że za każdą godzinę, w której pominięty został w spisie, likwidował sobie 1.20 złotych.

Rzecznik PAS-ty domagał się oddalenia tej skargi jako nieuzasadnionej i oświadczył, że PAS-ta natychmiast po ujawnieniu tej luki poczyniła wszystko co jest możliwe przez dodatkowe zawiadomienie abonentów o usunięciu tej luki. Sąd postanowił skargę lekarza oddalić.

Miły obrazek z okresu hitleryzmu

Z Zakopanego piszą nam:

W jednym z tutejszych pierwszorzędnych pensjonatów żydowskich („Świt") zdarzyła się przed kilku dniami okropna historja. Oto przy jednym ze stołów, podczas posiłku, pewien przemysłowiec łódzki rozmawiał ze swoim sąsiadem w języku — żydowskim. Nieszczęście chciało, że posłyszały to dwie panie opodal siedzące, pani mecenasowa L. i pani konsylajrzowa A., obie ze Lwowa. Dźwięk mowy, żydowskiej wyprowadził obie te damy wprost z równowagi. „Żargon..." Shocking! Obie wytworne — no. zaoszczędźmy sobie odpowiedniego określenia — nie mogły dłużej wysiedzieć w pensjonacie, w którym niektórzy goście rozmawiają po żydowsku. I wyniosły się do odpowiedniejszego dla siebie pensjonatu. Mamy, niestety, takie typki także. Ot pe-ch!?...

Z SPORTU

DRUŻYNA HOKEJOWA MAKKABI KRAKÓW

Od p. Ignacego Rosnera (Kraków) otrzymujemy następujące sprostowanie:

„Wobec ukazania się w „Nowym Dzienniku" z dnia 29 grudnia 1933 w artykule „Drużyna Hokejowa Makkabi, Kraków" wzmianki — „Rosner zaś nie gra z powodu pewnych kolizyj dyscyplinarnych" — prostuję, że nieprawdą jest, jakobym nie grał w drużynie hokejowej ŻKS. Makkabi, Kraków z powodu kolizji dyscyplinarnych, natomiast prawdą jest, że nie gram tylko z tego powodu, ponieważ w dniu 4 października 1933 zażądałem skreślenia z sekcji Łyżwiarsko- Hokejowej".

PIĘĆ SPOTKAŃ SPORTOWYCH POLSKA—SOWIETY.

Naczelna władza sowiecka sportu „Wierchnij Sowiet Fizkultury" zdecydowała ostatecznie przyjąć propozycję polskich związków sportowych w sprawie meczów Polska—Sowiety, najpierw w pięciu gałęziach sportu, a mianowicie w łyżwiarstwie (jazda szybka i figurowa), narciarstwie (biegi), hokeju, boksie i tenisie. Jeśli chodzi o hokej, to drużyny sowieckie uprawiają hokej bandy (kula a nie krążkami), ale władza sportowa Sowietów gotowa jest przeszkolić swą reprezentacyjną drużynę na hokej kanadyjski.

Co do innych działów sportu (piłka nożna, lekka atletyka, hippika, pływanie itd.) to sprawa ta rozstrzygnięta byłaby na wiosnę. W każdym razie wydaje się pewnem, że już w ciągu zimy dojdą do skutku mecze polsko- sowieckie w łyżwiarstwie, hokeju i narciarstwie. Jako warunek zawodów, stawiają Sowiety przyjazd drużyny polskiej do sowietów na zawody rewanżowe, na co naturalnie organizacje polskie zgodzą się chętnie. Pozostaje więc obecnie kwestja nawiązania bezpośredniego kontaktu między poszczególnemi związkami celem ustalenia daty zawodów oraz szczegółów organizacyjnych i dokładnego programu.

Polski Zw. Łyżwiarski projektuje sprowadzenie zawodników sowieckich jazdy szybkiej do Warszawy, na 20—21 stycznia, a następnie zawodników jazdy figurowej do Zakopanego w końcu stycznia. Ewentualne spotkanie w narciarstwie odbyłoby się w Zakopanem.

TURNIEJ TENISOWY W PARYŻU.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w hali w grze pojedyńczej panów zwyciężył Brugnon de Bouzeleta 3:6, 6:1, 6:3, 7:5. W grze podwójnej panów para Borotra—Brugnon ja Bouzeleta i Gentiena 6:1, 4:6, 6:2, 6:8, 9:7. W grze pan Goldschmidt pokonała Orlandini 3:6, 6:3, 6:3, zaś w grze podwójnej pań para Aadamoff—Barbier zwyciężyła parę Gorodniczenko i Orlandi 6:4, 6:4. Wreszcie w grze mieszanej para Barbier—Bousus pokonała parę Fournier—Bolelli 8:6, 6:2.

WIADOMOŚCI ŁYŻWIARSKIE.

NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W JEŹDZIE FIGUROWEJ, które odbędą się 5—7 stycznia w Zakopanem, przybędą już z całą pewnością czołowi łyżwiarze węgierscy, angielscy, czechosłowaccy. PZL. oczekuje odpowiedzi jeszcze od kilku państw.

POLSKI ZW. ŁYŻWIARSKI projektuje urządzenie meczu Polska—Sowiety 20—21 stycznia w Warszawie. W ramach tego meczu odbyłyby się również pokazy jazdy szybkiej z udziałem Thunberga.

II. SŁOWIAŃSKIE MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE W JEŹDZIE FIGUROWEJ (panie, panowie, pary) i szybkiej (panie i panowie) rozegrane zostaną w Warszawie na terenie stadjonu Legji w dniach 2—4 lutego w połączeniu z mistrzostwami Polski. Na zawody te przybyć mają zawodnicy czechosłowaccy, jugosłowiańscy i bułgarscy.

PARA BILOROWNA I KOWALSKI weźmie definitywnie udział w zawodach o mistrzostwo Europy w jeździe parami w dniu 28 stycznia.

KALBARCZYK jedzie na łyżwiarskie mistrzostwa Czechosłowacji w jeździe szybkiej, które odbędą się w Pradze 7 bm.

BOKSERSKA REPR. SZWECJI NA MECZ Z POLSKĄ.

Szwedzki Związek Bokserski zestawił definitywnie swoją reprezentację państwową na mecz z Polską, który odbędzie się w Sztokholmie dnia 14. stycznia 1934 r.

Reprezentacja Szwecji przedstawia się następująco w kolejności wag: Maangelin, Cederberg, Bohman, Lindkwist, Pettersson, Sandberg, Eklund.

Obsada wagi ciężkiej nastąpi później. Wymieniony skład jest najlepszym zespołem amatorskich bokserów Szwecji.

• • •

Skład naszej reprezentacji pięściarskiej na mecz ze Szwecją w dniu 14. stycznia ulegnie prawdopodobnie większym zmianom, gdyż Seweryniak udziału w meczu nie weźmie z powodu poważnej kontuzji ręki, a udział Bąkowskiego, odbywającego służbę wojskową, jest również mocno wątpliwy.

AMERYKANIE W JAPONJI.

Japoński Zw. Pływacki organizuje w dniach 15—19 sierpnia 1934 r mistrzostwa pływackie państwowe.

Na zawody te Japończycy zaprosili dziesięciu najlepszych pływaków St. Zjednoczonych, aby dzięki temu porównać swoje siły z czołową klasą amerykańską.

Amerykanie zdecydowali obesłać mistrzostwa Japonji. Już dziś wiadomo, że między innymi na start do Japonji pojadą: Medica, Kojac, Laufer, Fianagan itd.

POLACY MIĘDZYNARODOWYMI SĘDZIAMI W NARCIARSTWIE.

Międzynarodowy Zw. Narciarski opublikował listę sędziów międzynarodowych w narciarstwie na rok 1934/35.

Na liście tej znajdują się nazwiska następujących Polaków: inż. A. Bobkowski, St. Fächer, R. Loteczka, dr. Macudziński i W. Żytkiewicz.

POZYCJA POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM ŚWIECIE LOTNICZYM.

Obradujący w Kairze 33 Zjazd Międzynarodowego Związku Lotniczego zrzeszającego Aerokluby 34 państw, powziął decyzję przyznania Polsce 3-go głosu. Największą ilość głosów, z jakiemi dane państwo może uczestniczyć w obradach FAI, wynosi 4 głosy i tę ilość głosów posiadają jedynie państwa oddawna przodujące w lotnictwie, współzałożyciele FAI, jak np. Francja, Niemcy, Włochy.

POLAK WICEPREZESEM F. A. I.

Delegat Polski na 33. Zjazd Międzynarodowego Związku Lotniczego w Kairze. Ppułk. Dypl. Bogdan J. Kwieciński, sekretarz generalny Aeroklubu R. P. i dotychczasowy członek Zarządu F. A. I. — wybrany został ponadto na Wiceprezesa F. A. I. i na członka Międzynarodowej Komisji Sportowej. Stanowisko Wiceprezesa F. A. I. zostało poraz pierwszy objęte przez Polaka.

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z BIELSKA

ŻTTN „MAKKABI" urządza w sobotę, 6-go, i w niedzielę 7-go bm. dwudniową wycieczkę klubową: Bielsko— Klimczok— Błatnia— Równica— Ustroń (nocleg) — Czantorja— Stożek— Wisła— Bielsko. Zbiórka uczestników w sobotę o godz. 7-mej rano przy Kasie Oszczędności w Bielsku. Prowadzi p. Herbst. Koszta około zł. 5. Wycieczka ta będzie punktowana dla uzyskania odznaki górskiej P. Z. N.

ZAWODY O ODZNAKĘ SPRAWNOŚCI P. Z. N. odbędą się w niedzielę, 14 bm., na Hali Boraczej, a to w następujących kategorjach: chłopcy i dziewczęta powyżej lat 13, juniorzy, panie A i B, oraz senjorzy A, B i C. Zgłoszenia najpóźniej do soboty, 13 bm. godz. 17-ta w sekretarjacie ŻTTN „Makkabi" (nowy adres: Bielsko, Kolejowa 21), wzgl. do godz. 22-ej tegoż dnia w schronisku im. Nordaua na Boraczej. Startowe wynosi zł. 1,50, ponadto każdy zawodnik wpłaca zł 3. jako należytość za odznakę, która to kwota w razie nieuzyskania przepisanego czasu, zostaje zwrócona.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKIEGO ZWIĄZKU „MAKKABI" (część pierwsza) odbędą się 3 i 4 lutego br. na Boraczej i w Rayczy. Zorganizowanie powierzono bielskiemu ŻTTN „Makkabi".

—o§o—

— PORADNIA SPORTOWO- LEKARSKA DLA CZŁONKÓW „MAKKABI". Z dniem 1 bm. została uruchomiona Poradnia sportowo- lekarska dla członków ŻKS Makkabi w Krakowie w lokalu Poradni sportowo- lekarskiej PUWF. przy ul. Zwierzynieckiej 1. 26 Wszyscy ćwiczący członkowie klubu obowiązani są poddać się badaniu lekarskiemu, które odbywać się będzie: dla Panów w poniedziałki od godz. 12—13 oraz we środy i piątki od godz. 15—16, dla pań we wtorki i czwartki od godz. 16—17-tej. Przed zgłoszeniem się w poradni należy się uprzednio porozumieć z kierownikiem sekcji, który wyznaczy termin badania.

—o§o—

K. S. GARBARNIA (KRAKÓW) nadsyła nam następujące oświadczenie:

„Z uwagi na pojawienie się w niektórych pismach wiadomości, o rzekomem przeniesieniu się niektórych graczy naszego klubu do innych klubów ligowych, prosimy WPanów uprzejmie, aby zechcieli umieścić w Ich cennem piśmie oświadczenie nasze, że pogłoski te są wymysłem pozbawionym wszelkich podstaw.

Pogłoski te będące prawdopodobnie życzeniem fanatyków klubowych, chcących widzieć swój klub „wzbogacony" kosztem naszego klubu, są dla nas krzywdzące, gdyż mogłyby nasunąć przypuszczenie, jakoby w łonie klubu powstały jakiekolwiek nieporozumienia.

Stwierdzamy stanowczo, że klub nasz jest postawiony organizacyjnie i finansowo pierwszorzędnie, żaden gracz nie ma zamiaru opuszczenia naszych szeregów, a przywiązanie drużyny do barw klubowych jest dzisiaj wyższe, jak kiedykolwiek.

Najlepiej pokażą to najbliższe rozgrywki, które udowodnią że wartość i siła bojowa naszej drużyny — po chwilowem osłabieniem załamaniu się z końcem r. 1933 — stoi na najwyższym poziomie i że klub nasz ma pełne prawo do ubiegania się o tytuł mistrza Ligi na rok 1934".

TEATR DLA DZIECI „BAGATELKA"

Kopciuszek

Zespół p. M. Biliżanki

Przedstawienia dla dzieci p. Marji Biliżanki mają już w Krakowie swoją ustaloną markę. Cechuje je przedewszystkiem wysoki poziom artystyczny i staranne przygotowanie. P. Biliżanka nie zadawala się odgrzewaniem starego repertuaru bajkowego, ciągle jest w poszukiwaniu za nowemi rzeczami, wzbogacając też jako autorka repertuar dziecięcy Taka „Dziwna przygoda" pióra p. Biliżanki była w samym Krakowie kilkanaście razy grana, a jej najnowsza sztuka „Robinzon" ujrzy jeszcze w tym sezonie światło kinkietów teatru im. J. Słowackiego.

Grany obecnie „Kopciuszek" mocno przerobiony i unowocześniony przez „Ciocię Klocię" (za tym pseudonimem kryje się znany dziennikarz krakowski) wprowadza do znanej ogólnie fabuły szereg nowych postaci, nie szczędząc przytem postaciom starym dużo barwy charakterystycznej. W rezultacie otrzymujemy bardzo miłą komedję bajkową, która dzięki pomysłowej reżyserji i świetnemu zespołowi budzi zachwyt widzów dzieci wszelkiego wieku. Zarówno jako autorka jak i inscenizatorka, posiada p. Biliżanka swoją koncepcję teatru dziecięcego. Ciągły kontakt z dziećmi i żywy udział widowni są czemś istotniejszem niż złudzenie jakiejś bajkowej rzeczywistości, wywołującej często u dzieci tylko niezdrowy niepokój. Wytrawne znawstwo sceny jak i psychiki dziecka pozwalają p. Biliżance na coraz nowe kształtowanie „współpracy" widowni. Do tego tego celu wprowadziła też do wszystkich swoich imprez figurę „Pajacyka Wesołka" (coś w rodzaju conferenciera), który w nader miłem i inteligentnem ujęciu p Topolskiej stał się ulubieńcem rozbawionych dzieci.

Z wykonawców należy wymienić: wzruszającego i ślicznego Kopciuszka p. Ogińskiej, pełnego werwy i humoru Dzidka- Niewidka p. Biliżanki, oraz świetnego w masce i ruchach króla p. Kosmyry. Zabawne typy stworzyły pp. Malinowicz, Nussbaum i Rubczak. Z reszty bardzo licznego zespołu wybijały się jeszcze pp: Grabowska, Gorajska, Dywińska i Rytowski. Do wielkiego sukcesu przyczyniły się też w wielkiej mierze piękny balet p. Wachsmannówny oraz bogate kostjumy

A. M.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Adw. Dr ARONSOHN (Kraków)

Polskie prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością

Wchodzi ono w życie na całym obszarze Państwa z dniem 1 stycznia 1934. (Rozp. Prez. R. P. z 27/10 1933 No. 82. Poz. 602. Dz. U. RP.)

Ponieważ forma spółek z ogr. odp. jest nader rozpowszechniona, przeto szeroki ogół zainteresowany jest w zapoznaniu się przynajmniej z najważniejszemi zmianami, które obecnie prawo wprowadza w dotychczas istniejącym stanie rzeczy, — opierającym się w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim na austrjackiej ustawie z r. 1906.

Przez zmiany te ustawodawca dążył z jednej strony do ułatwienia w zakładaniu tego rodzaju spółek handlowych i do wykorzystania doświadczeń dotychczasowej praktyki — z drugiej zaś strony do silniejszego związania spólników z przedsiębiorstwem, roszerzenia indywidualnych uprawnień spólników, wzmocnienia nadzoru ze strony spólników, i władz państwowych oraz wzmocnienia ochrony wierzycieli spółki.

Znacznem ułatwieniem zawiązywania tych spółek i uprzystępnienia ich formy także małym przedsiębiorstwom jest ustalenie minimum kapitału zakładowego na 10.000 zł. (dotąd 20.000 zł) w związku z obniżeniem opłaty stemplowej od umowy na 1% (z 10% dodatkiem) od kapitału zakładowego.

Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia i potrzeby praktyki, ustawa zezwala

na obranie dowolnego brzmienia firmy

(np. tak ulubione nazwy symboliczne), a także umieszczenie we firmie nazwisk osób fizycznych, nawet nie będących spólnikami, za ich zgodą oczywiście. Wprowadza możliwość

uzyskania wykluczenia spólnika przez większość

w drodze pozwu wyrokiem sądowym, oraz na tej samej drodze możność uzyskania rozwiązania spółki w razie, gdy cel jej nie może być osiągnięty i w ten sposób zapobiega częstemu paraliżowaniu działalności spółki przez jednego niezgodliwego spólnika, jakoteż formalnemu i pozornemu istnieniu przedsiębiorstw, które straciły rację bytu. Nader praktycznie normuje sposób zawiadostwa i przedstawicielstwa w wypadkach wieloosobowego zarządu, stanowiąc, że firmę podpisuje dwóch członków zarządu lub jeden z nich łącznie z prokurzystą, — dalej, że każdy z zawiadowców jest uprawniony i obowiązany do sprawowania zwykłego zarządu, natomiast sprawy, wykraczające poza normalny tok czynności wymaga ją uchwały zarządu.

Celem silniejszego zespolenia spólników a przedsiębiorstwem zabrania ustawa wydawać na udziały i na zyski dokumentów na okaziciela lub zbywalnych przez indos i zezwala na umowne ograniczenie lub wykluczenie pozbywalności udziałów nawet w drodze spadkobrania.

Tendencja wzmocnienia nadzoru objawia się w nakazie utworzenia Rady Nadzorczej lub Komisji Rewizyjnej w spółkach o kapitale powyżej 250.000 zł i o liczbie spólników ponad 50, — a w innych spółkach w nadaniu każdemu spólnikowi indywidualnego prawa przeglądania każdego czasu ksiąg i dokumentów żądania wyjaśnień od Zarządu. Prawo wniesienia pozwu o unieważnienie uchwał Walnych Zgromadzeń oraz o zapłatę należnego spółce odszkodowania od jej organów przyznano w pewnych warunkach poszczególnym spólnikom, bez względu na wysokość posiadanych udziałów.

Spółki z ogr. odp. pozostawać będą odtąd również

pod wzmocnioną kontrolą Władz państwowych.

W szczególności może Sąd Rejestrowy w ciągu 5-ciu lat po zarejestrowaniu spółki orzec jej rozwiązanie, jeżeli istotne niezgodności umowy spółki z ustawą nie zostaną na czas usunięte, — oraz może rozwiązanie spółki nastąpić każdego czasu przez Sąd Rejestrowy na żądanie Generalnej Prokuratorji,

jeżeli działalność spółki zagraża interesowi państwa.

Sądowi temu należy składać roczne bilanse, a w spółkach o kapitale ponad 200.000 zł bilans winien być w pismach ogłoszony. Odpis umowy spółki, wszelkie jej zmiany, bilanse roczne i sprawozdanie likwidacyjne przy rozwiązaniu spółki muszą być nadto składane Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Wreszcie uwydatnia się w wielu przepisach dążność wzmocnienia ochrony wierzycieli spółek z ogr. odp. Wprawdzie zasada, że tylko majątek spółki odpowiada za jej zobowiązania, została zatrzymana, jednak z tym wyjątkiem, że także członkowie zarządu osobiście odpowiadają wierzycielowi, który bezskutecznie prowadził egzekucję na majątku spółki, a zarządowi przypisać można winę niezgłoszenia na czasie konkursu lub postępowania ugodowego. Wprawdzie minimalny kapitał zakładowy może wynosić tylko 10.000 zł., ale musi być przy założeniu w całości wpłacony, co Zarząd musi stwierdzić Sądowi pod osobistą odpowiedzialnością cywilną i karną. Ten kapitał zakładowy nie może też być w czasie istnienia spółki uszczuplony (z wyjątkiem oczywiście zmniejszenia przez straty) inaczej, jak tylko przy zachowaniu przepisów obniżenia kapitału zakładowego, a więc z reguły po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli. Temu celowi służą m. i. następujące postanowienia: spółce nie wolno nabywać własnych udziałów, chyba w drodze egzekucji za własne pretensje, a nabyte udziały musi w ciągu roku pozbyć, — nie wolno umarzać własnych udziałów, chyba z czystego zysku, — udziały zmarłego spólnika, jeżeli umowa wyklucza ich przejście na spadkobierców, oraz udziały spólnika wykluczonego muszą być przez innych przejęte, pod rygorem bezskuteczności wykluczenia, — nie wolno spólnikom zwracać wpłat na udziały ani udziałów wedle z góry oznaczonej stopy oprocentowywać; — a jeżeli przez takie bezprawne zwroty lub wypłaty zmniejszył się kapitał zakładowy, to nawet wszyscy spólnicy mogą być subsydjarnie pociągnięci do uzupełnienia kapitału zakładowego, przyczem kwoty nieściągnięte od pewnych spólników rozkłada się znów na pozostałych i tak dalej aż do skutku tj. dopóki kapitał zakładowy nie będzie uzupełniony. Ustawa zawiera też szczegółowe przepisy ostrożnego bilansowania przepisy o odpowiedzialności cywilnej i karnej organów spółki za wszelkie fałsze w księgach, przedstawienie nieprawdziwych danych Sądowi, władzom nadzorczym lub rewizorom, a wszystkie te przepisy w związku z wyżej przytoczonemi wzmacniają pozycję wierzycieli, a tem samem ułatwiają kredyt spółce.

W końcu wspomnieć należy, że umowa spółki, każda jej zmiana, uchwała spólników rozwiązania spółki, pozbycie i zastawienie udziału wymagają formy aktu notarjalnego pod rygorem nieważności. Dotychczas istniejące spółki mogą jednak uzgodnić swe umowy z nową ustawą (przeredagować) bez zachowania tej formy.

—o0o—

Tajemnica służbowa w urzędach skarbowych

Minister skarbu wydał nowe przepisy kancelaryjne dla władz i urzędów skarbowych. M. in. polecono, by we wszystkich urzędach był wyznaczony urzędnik, mający udzielać informacyj interesantom. Nowe przepisy zawierają wykładnię znaczenia pism poufnych i tajnych. Pisma tego rodzaju rejestruje specjalnie do tego wyznaczony urzędnik. Sprawami poufnemi są takie sprawy, co do których obowiązuje wszystkich urzędników bezwzględna tajemnica służbowa. Sprawy tajne różnią się tem od poufnych, że zachowanie co do nich poufności obowiązuje nietylko nazewnątrz, ale także wewnątrz urzędu w stosunku do wszystkich urzędników, którzy nie biorą bezpośredniego udziału w załatwianiu sprawy. Wszystkie sprawy w kwestjach osobowych mają być traktowane w całości jako poufne albo tajne. Nowe przepisy weszły w życie od 1 stycznia.

Reforma podatku gruntowego

Min. skarbu opracowało nowy projekt stawek podatku gruntowego. Projekt ten ustala, jakie grunty nie podlegają opodatkowaniu, określa następnie, że stawka podatkowa w najniższej klasie gruntów nie może wynosić więcej, niż 30 groszy od hektara, a w gruntach najwyższej klasy nie więcej, niż 15 zł. od hektara Klasyfikacją gruntów zajmą się powiatowe kom. klasyfikacyjne. Na czele każdej komisji stać będzie naczelnik izby skarbowej. W skład komisji wchodzą delegaci min. rolnictwa oraz rzeczoznawcy z pośród miejscowych płatników podatku gruntowego. Podatek ma być płatny w dwóch ratach: w kwietniu i w listopadzie.

Nie będzie zniżki cen wyrobów tytoniowych

W związku z rozpowszechnianemi w ostatnich czasach pogłoskami o mającej jakoby nastąpić zniżce cen wyrobów tytoniowych. Związek Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych na podstawie zaczerpniętych informacyj w dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego zawiadamia, że pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy i ogłaszane są tendencyjnie.

Zwolnienie tranzakcyi na giełdach zbożowych od podatku obrotowego

Z dniem 1 stycznia br. wygasły zwolnienia trans akcyj kaszą, mąką i otrębami na giełdach zbożowych od podatku obrotowego.

Obecnie Ministerstwo Skarbu zarządziło, że z ulgi powyższej będą korzystały jedynie transakcje giełdowe mąką i otrębami (nie zaś kaszą) pod następującemi warunkami:

Ze zwolnienia od podatku będą korzystać tylko transakcje mąką standaryzowaną i otrębami z przemiału standardowego; w tych wypadkach, w których nie będzie można wprowadzić standardów ogólno-krajowych, giełdy będą mogły ustalać własne standardy lokalne, dostosowane do miejscowych warunków, przyczem giełdy będą zobowiązane do uzgadniania swych standardów

z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Na workach z mąką stanowiącą przedmiot transakcyj giełdowych, a korzystającą z ulgi podatkowej winny być uwidaczniane standardy.

Minimalna transakcja giełdowa, mająca korzystać z ulgi podatkowej winna wynosić w obrocie mąką 2500 kg; w obrocie otrębami 5000 kg; ta minimalna partja towaru winna być jednolita, czyli nie może się składać z kilku rodzajów mąki, względnie otrąb.

Karty umów giełdowych, wystawiane przez maklerów giełdowych, a dotyczące transakcyj, korzystających z ulgi podatkowej, winny być zaopatrywane w signum komisarza giełdowego, względnie jego zastępcy.

Transakcje zbożem są wolne od podatku, tak jak dotychczas.

Nowa ordynacja podatkowa ma być wkrótce ogłoszona

Jak donosiliśmy w swoim czasie, Min. Skarbu opracowało projekt nowej ustawy o ordynacji podatkowej. Ustawa ta ujednostajnia system postępowania wymiarowego i odwoławczego we wszystkich podatkach bezpośrednich, obowiązujących obecnie.

Projekt nowej ordynacji przesłano już do Rady Ministrów i wkrótce stanie się on ustawą.

Jak wiadomo, nowa ordynacja podatkowa przewiduje rzecz nader ważną, mianowicie skasowanie komisyj szacunkowych. Wymiar podatku dokonywany będzie jedynie w komisjach odwoławczych, których liczba i sprawność mają być znacznie zwiększone.

Kiedy pracodawcy opłacają w całości składki ubezpieczeniowe?

Z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania artykułu 223 ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Rozporządzenie to ustala wysokość zarobków, przy których pracodawcy ponoszą w całości składki za ubezpieczenie pracowników na wypadek choroby i macierzyństwa, oraz za ubezpieczenie na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci. Na obszarze woj. wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego z wyjątkiem miast liczących ponad 50.000 mieszkańców, pracodawca opłaca całkowicie składki ubezpieczeniowe za pracowników, których rzeczywisty dzienny zarobek nie przekracza 1 zł 50 gr. W miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców w tych województwach oraz na pozostałym obszarze kraju, pracodawca opłaca całkowicie składki za pracowników, których rzeczywisty dzienny zarobek nie przekracza 2 złotych.

Napiwki dla kelnerów stanowią dochód podatkowy

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ciekawą sprawę, obchodzącą ogół kelnerów, bowiem rozstrzygano zagadnienie, czy podatkowi dochodowemu podlegają napiwki, jakie w kwocie 10 proc. są doliczane do rachunków.

Jeden z kelnerów otrzymał z urzędu skarbowego nakaz zapłacenia podatku od dochodów. Podał jedynie wysokość pensji, niewielkiej zresztą, płaconej jako minimum. Nie wykazał natomiast dochodów z kwot doliczanych procentowo do każdorazowego rachunku, wystawianego gościom za jedzenie. Kelner był zdania, że owe 10 proc. jest to napiwek, czyli darowizna i opodatkowaniu nie podlega.

Inny pogląd na tę sprawę miało ministerjum skarbu, uznając, że 10 proc. jest stałą i przymusową opłatą i żaden gość restauracyjny nie może uchylić się od zapłacenia, a zatem i dla kelnera jest stałym zarobkiem, od którego powinien płacić podatek.

Stanowisko ministerstwa podzielił NTA, w wyroku L. rej. 1217/29 zatwierdzając nakaz urzędu skarbowego. Rozstrzygnięcie takie ma doniosłe znaczenie dla kelnerów.

Informator gospodarczy

„ALEKS. MIELEC“: W kwietniu 1921 r. obowiązywała waluta markowa, której kurs w stosunku do dolara kształtował się następująco: 10 kwietnia 811 m. p. 20 kwietnia 785,50 mp. 30 kwietnia 840,50 mp.

„CZYTELNIK Z NOWEGO SĄCZA“: Szczegóły narazie nie są podane do wiadomości publicznej. Kto wie czy podatek ten będzie wogóle wprowadzony.

„MŁODA PODATNICZKA“: 1) Jeżeli Matka Pani będzie prowadziła to przedsiębiorstwo w tymsamym lokalu wówczas władza skarbowa będzie mogła towary te zająć za podatki Pani. Za podatek lokalowy odpowiada ten, na czyje nazwisko i imię opiewa nakaz płatniczy. Osoba, której ruchomości zajęto za podatek od lokali innej osoby może zażądać wyłączenia zajętych ruchomości.
2) Patenty dla handlu jarmarcznego nie dzielą się na kategorje. Ceny ich są zależne od czasu trwania jarmarków. Dla jarmarków, trwających ponad 21 dni, cena patentu dla handlu hurtowego wynosi 250 zł. a dla handlu detalicznego 70 zł. Na jarmarkach od 7—21 dni cena patentu wynosi 125 zł. dla hurtu i 35 zł. dla detalu. Na jarmarkach od 3—7 dni cena patentu wynosi 100 zł. dla hurtu i 25 zł. dla detalu.

„P. E. BRONNER, PRZEWORSK“: Musiałby Pan wnieść prośbę do Urzędu skarbowego z powołaniem się na okólnik z dn. 6. V. 1930 r. L. D. V. 4541/4/33 i na okólnik z dnia 6. XII 1933 r. wskazując, że pracuje Pan sam. Okólnik ten daje urzędom skarbowym prawo zwalniania od obowiązku wykupienia patentu takie przedsiębiorstwa przemysłowe, wymienione w rozdz. XIX cz. II. lit. C. taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ust., które są prowadzone przez samego właściciela.

I. B. BOCHNIA: Pracownicy tej firmy mogą zwrócić się do Prokuratury z doniesieniem.

N. F. O.: Nie podlega zryczałtowanemu podatkowi obrotowemu.

J. W. KIELCE: 1) Musi go Pan ubezpieczyć w Kasie Chorych i we wszystkich instytucjach, tak, jak każdego innego pracownika. 2) Chałupnicy nie podlegają ubezpieczeniu w Kasie Chorych.

„FILATELISTA“: Znaczki te posiadają tylko wartość filatelistyczną. Sprzedać je Pan może tylko albo amatorowi- filateliście, albo też firmie filatelistycznej, których jest dość w każdem większem mieście. Na wartości znaczków się nie znamy. Zależne są one od ich rodzaju, stopnia rzadkości itp.

— **PORADNIA EUGENICZNA** (Przedmałżeńska) i seksuologiczna przy ul. Pańskiej 7 udziela porad lekarskich niezamożnym osobom z zakresu eugeniki (por. przedślubne, w sprawie zdrowego potomstwa) seksuologji (informacje w zakresie życia płciowego, porady w jego zaburzeniach i nieprawidłowościach). Lekarz-specjalista udziela porad dla mężczyzn we środy godz. 6—8 wieczór, lekarka dla kobiet w czwartki godz. 6—8 wiecz.

KRONIKA

Wschód słońca	STYCZEŃ 5 PIĄTEK 18 Tewet 5694	Zachód słońca
7 m. 22		15 m. 36

W przededniu wycieczki do Palestyny

Z dniem każdym zbliża się ostateczny termin zgłoszeń na wycieczkę palestyńską, urządzaną przez nasze Wydawnictwo i Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska. Wycieczka ta wywołała silne zainteresowanie, o czem świadczą liczne zgłoszenia. Jej marszruta ułożona jest w ten sposób, że da możność należytego wykorzystania stosunkowo niewielkiego okresu czasu, jaki został zakreślony dla wycieczki. Przewiduje ona jak wiadomo 17-dniowy pobyt w samej Palestynie, co jest równoznaczne z dokładnem poznaniem kraju, jego stosunków, a także jego warunków ekonomicznych. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Hajfę, Galileę, Dolinę Izreel, stację Ruttenberga, zwiedzą także kolonje żydowskie w Dolinie Saronu, Tel Awiw, Jerozolimę, osiedla żydowskie w Judei, Morze Martwe itd. Podczas pobytu uczestnicy wycieczki wezmą udział w licznych imprezach artystycznych, jakie są przygotowane specjalnie z okazji Purim. Jak wiadomo, karnawał w Tel Awiwie oznacza zazwyczaj szczyt sezonu turystycznego ze względu na barwne imprezy karnawałowe. Wycieczkowcy będą mogli także zwiedzić wszystkie nowe przedsiębiorstwa gospodarcze rozwijające się w ostatnim czasie w niezwykle szybkiem tempie. W programie wycieczki jest ponatem zwiedzenie Konstantynopola i Aten. Jak z tego widać, będzie to jedna z najpiękniejszych imprez wycieczkowych, aranżowanych przez najpoważniejsze biuro turystyczne w Palestynie, z którem kierownictwo wycieczki zawarło umowę.

„Nasza polityka w walce o aliję i odbudowę Palestyny"

Dziś w piątek punkt. o godz. 8 wiecz. odbędzie się staraniem Ligi Pracującej Palestyny w Krakowie w sali Teatru Żydowskiego referat kolektywny n. t. „Nasza polityka w walce o Aliję i odbudowę Palestyny".

Referują członkowie A. C. Światowej Org. Sjonist. i przywódcy światowego ruchu sjonistyczno socjalistycznego tow. A. Białopolski (Warszawa), Ch. Henig (Kraków), dr. N. Melzer (Lwów), M. Neustadt (Warszawa), dr. A. Silberschein (Lwów) dr. K. Schwarz (Lwów), M. Singer (Wiedeń), dr. A. Tartakower (Łódź) i dr. G. Terlo (Kraków).

Utrudnienie dostępu do adwokatury

Jak się dowiadujemy, Min. Sprawiedliwości postanowiło zreformować obecny system aplikacji adwokackiej.

Mianowicie wprowadzony będzie z powrotem przymus aplikacji sądowej z okresem 3-letnim.

Dowiadujemy się ponadto, że liczba aplikacyj sądowych będzie znacznie ograniczona.

W ten sposób dostęp młodych prawników do adwokatury będzie trudniejszy, niż obecnie.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

— **DZIECI, TU WIZO!** — zaprasza Was na wesołe popołudnio bajek w niedzielę 7 bm. o g. 3'30 popoł. Opowiadają pp. Kohnowa, Lazerowa i in. Wstęp 50 gr.

— **WYGAŚNIĘCIE WŚCIEKLIZNY W KRAKOWIE.** Z powodu wygaśnięcia wścieklizny u psów w Dz. 14-tej, Magistrat uznał wściekliznę na obszarze m Krakowa za wygasłą — i uchylił wydane zarządzenia przymusowego prowadzenia psów na smyczy w Dzielnicy 14, 15 i 16-tej. Psy jednak wolno puszczane muszą być stale zaopatrzone w kagańce i marki widoczne.

Włamanie w gmachu Collegium Novum

(rg) Kilkakrotnie donosiliśmy już o „wyczynach" Fryderyka Leniewicza, który znany był z napadu na mieszkanie dr. Włodka, docenta U. J., z krwawej strzelaniny w Dąbiu, z ucieczki ze szpitala, co pociągnęło za sobą samobójstwo posterunkowego P.P. Rajczyka. Wreszcie ostatni raz donosiliśmy w październiku ub. roku o aresztowaniu groźnego przestępcy. Fryderyk Leniewicz został aresztowany w murach Collegium Novum, kiedyto usiłował dokonać włamania do kwestury Uniwersytetu.

Krytycznego wieczoru — 29 października 1933 — około godz. 8-ej zawiadomiono władze policyjne, iż w strychu budynku Collegium Novum dochodzą jakieś szmery. Na miejsce udał się naczelnik Wydziału Śledczego p. nadkomisarz Pollak oraz funkcjonarjusze P.P. Kostecki i Maślanka.

Po wyjściu na strych zastano tutaj trzech osobników, którzy zajęci byli wierceniem dziury w podłodze strychu. Tą drogą chcieli oni dostać się do sal wykładowych na II. piętrze, a stąd na I. p., gdzie mieści się kwestura.

Sprawcy zostali przyłapani na gorącym uczynku. Na miejscu znaleziono narzędzia do włamań oraz rewolwer.

Leniewicz przyznał się do czynu, tłumacząc, iż spodziewał się znaleźć większą kwotę pieniędzy, w związku ze zbliżającym się początkiem miesiąca. Razem z nim aresztowano jeszcze dwóch sprawców, Władysława Twarowskiego i Stanisława Chojnackiego, dezertera wojskowego.

Sprawa Chojnackiego została wyłączona i oddana sądowi wojskowemu, Leniewicz i Twarowski zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Janicki zasądził Leniewicza na cztery lata więzienia. Twarowski został uniewinniony.

— **FUTRO „ULOTNIŁO" SIĘ Z PRZEDPOKOJU.** Kistenbaum Jakób zam. przy ul. Słonecznej l. 12 zgłosił do policji, że nieznany sprawca dostał się do przedpokoju jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradł futro damskie ze źrebców, wart. 800 zł.

— **CO SIĘ DZIAŁO W DWÓCH MIESZKANIACH?** Buchbinder Salomon kuśnierz zam. przy ul. Krakowskiej l. 3 zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętego mieszkania skórkę lisią wart. 70 zł. Winiarski Józef inżynier zam. przy ul. Traugutta l. 7 zgłosił, że przyszło do jego mieszkania dwóch młodych żebraków, którzy w czasie nieobecności domowników w kuchni skradli budzik mosiężny wart. 20 zł. Dochodzenia prowadzi się.

—oOo—

— **KOMITET ZABAWOWY PRZY CECHU KRAWCÓW I KRAWCZYŃ, GR. II. W KRAKOWIE** podaje niniejszem P.T. Publiczności do uprzejmej wiadomości, że z powodu zakwestjonowania lokalu zabawowego w hotelu saskim przez Budownictwo Miejskie, zabawa ta odbędzie się **W LOKALACH REPREZENTACYJNYCH STOWARZYSZENIA RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH, PODBRZEZIE 6,** w dniu **6 stycznia 1934,** początek o godzinie **9.30 wieczór.**

Program zabawy obejmuje między innemi niespodziankami rewję mód, z której rzeczy zostaną wylosowane.

KOMITET ZABAWOWY

—oOo—

SPRAWY SPOŁECZNE

Projekt ustawy o pielęgniarstwie

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt ustawy o pielęgniarstwie.

Ustawa przewiduje, że stałe prawo odbywania praktyki pielęgniarskiej, oraz używania tytułu pielęgniarki lub pielęgniarza przysługuje wyłącznie osobom, które są obywatelami polskimi oraz posiadają dyplom szkoły pielęgniarskiej.

Za praktykę pielęgniarską uważa się zawodowe wykonywanie następujących czynności: pielęgnowanie chorych w zakładach leczniczych i domach prywatnych; wykonywanie zleceń lekarza przy chorych; pracę w zakresie szerzenia higjeny ogólnej i osobistej i zapobiegania chorobom w zakładach leczniczych, instytucjach zapobiegawczych, instytucjach społecznych, szkołach, zakładach przemysłowych oraz w domach prywatnych.

Pielęgniarze obowiązani są przed rozpoczęciem praktyki zarejestrować się w urzędzie wojewódzkim, który wydaje zaświadczenia uprawniające do odbywania praktyki. Pielęgniarzy obowiązuje tajemnica zawodowa, oprócz pewnych specjalnych wypadków. Szkoły pielęgniarskie mogą być otwierane i prowadzone tylko po uzyskaniu zezwolenia ministra opieki społecznej. Nauczanie w szkole pielęgniarstwa trwać powinno przynajmniej 2 i pół roku.

Parę słów o wystawie „Związku Pań Domu" w Warszawie

Jeszcze w roku 1925 powstała w Warszawie, wzorem zagranicy, „Organizacja Studjów Gospodarstwa Domowego". Organizacja ta miała na celu badanie i ulepszanie warunków pracy domowej kobiecej — z jednej strony, a z drugiej walkę o podniesienie domowej pracy kobiet do godności uznanego zawodu.

Jakkolwiek życie tysięcy kobiet upływa na spełnianiu stokroć cięższych obowiązków domowych, niż te, które wykonywanie zawodu nakłada na wielu pracujących mężczyzn (np. prace biurowe) gospodarstwo domowe nie jest za pracę uznawane. Idea ta wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród kobiet i doprowadziły w roku 1930 do założenia Związku Pań Domu, który liczy obecnie parę tysięcy członkiń w Warszawie i który stworzył oddziały w Krakowie, Katowicach, Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Białej, Wilnie i całym szeregu miast prowincjonalnych. Celem Związku jest podniesienie dobrobytu i podniesienie poziomu życia rodziny, przez gospodarcze uświadomienie kobiet. Wszak 60 proc. ogólnych dochodów świata zużywa się w gospodarstwach domowych. Słusznem więc będzie zbadanie, czy tak olbrzymie kapitały wydatkowane są w sposób racjonalny. By uniknąć dyletanckich prób i marnowania grosza, tak trudnego dziś do zdobycia, chce Związek przygotowywać kobiety do prowadzenia gospodarstwa, przez odpowiednie wykształcenie, przez wypracowanie rad fachowych i dostosowanie do potrzeb gospodarstwa domowego nowych przyrządów technicznych. Na naczelnem miejscu stawia Związek dbałość o zdrowie rodziny.

Dąży też do porozumienia i współdziałania z budowniczymi i przemysłowcami w zakresie rozplanowania i budowania mieszkań, oraz wytwarzania celowych, nowoczesnych sprzętów. Związek wspólnie z Instytutem Studjów Gospodarstwa Domowego prowadzi badania nad użyteczności rowych aparatów, naczyń oraz środków chemicznych, mających ułatwiać pracę domową i najlepsze cechuje swoim znakiem.

Związek zajmuje się kształceniem i dokształcaniem pań domu za pomocą kursów chemji, higjeny, ekonomji, gotowania itd. Urządza 30-lekcjowe kursa gotowania dla początkujących i 2-lekcjowe z poszczególnych działów pieczenia i gotowania.

Instytut Studjów Gosp. Dom. otworzył tzw. „wzorownię", w której gromadzi modele własnego pomysłu, narzędzia wypróbowane i cechowane, a także sprzęty dostarczone przez przemysłowców, a godne polecenia.

Znajdują się tam modele i wzory racjonalnego urządzenia kuchen, pralni, i całych mieszkań. W ten sposób i panie domu i wytwórcy mogą się zapoznać z tem, co celowe i praktyczne. Od pań domu już zależeć będzie, tak wpływać na rynek krajowy, by dostarczał jedynie przedmiotów racjonalnie opracowanych.

W listopadzie ub. r. otworzono, staraniem Związku mała ciekawą wystawę, różnych praktycznych przyrządów i mebli kuchennych tak ustawionych, by ułatwić ruchy osoby pracującej w kuchni, zabierając przytem jak najmniej miejsca. Oglądać tam było można praktyczne kredensy kuchenne, o

półkach, których wysokość ściśle dostosowana jest do naczyń a wewnętrzna strona drzwiczek służy, jako wieszadło na drobne przedmioty. Kuchnie gazowe i elektryczne. Zmywalnie do naczynia, do których wodę doprowadza rurka gumowa, połączona z wodociągiem. Suszarki na szkło i porcelanę, które zastępują wycieranie naczyń ścierkami. Praktyczne sitka, które wkłada się do zlewu, by uniemożliwić wpadanie małych przedmiotów do otworu odpływowego. Szczypce do ujmowania węgla, by nie brudzić rąk, i cały szereg bardzo dowcipnie obmyślanych, drobnych przyrządów.

Poczesne miejsce zajmowały „dogotowywacze", rodzaj samogotujących kuchenek, które nie potrzebują żadnego opału, a tylko drogą doskonałej izolacji utrzymują pokarmy przez szereg godzin w temperaturze wrzenia.

Wystawa cieszyła się dużą frekwencją i dużem zainteresowaniem, następny pokaz obejmie artykuły spożywcze.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 4. 1. 1934. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 106, 4 i pół proc l. z. B. Krajowego 54.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie żywsze jedynie dla papierów procentowych przy nastroju mocniejszym. Notowano jedynie 4 i pół proc. l. zast. B. Krajowego i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursach ustalonych przy żywszej chęci kupna. Obroty stosunkowo niewielkie.

Na pogiełdziu notowano Pharmę 1.50. Ruch słaby, obroty minimalne.

Waluty i dewizy oficjalne bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko mocniejszy. Zainteresowanie nieco żywsze przy naogół dostatecznej podaży. Usposobienie w dalszym ciągu niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.56—5.62, czeki bankowo 5.57—5.63. Bank Polski płacił 5.53. Z innych walut Funt szterling 28.70—29, Frank szwajcarski 172—172.50, Marka niemiecka gotówka 210.50—211.50, wypłata 211.75—212.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 1. W dniu dzisiejszym giełda efektów otwarta została w nastroju bardzo mocnym bowiem wszystkie papiery wartościowe zwyżkowały. Akcje: Bank Polski 85—85.50 Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 39.75—40.50, 4-proc. inwestycyjna seryjna 110, 5-proc. konwersyjna 53.50—54, 6-proc. dolarowa 60, 4-proc. dolarowa 50.50, poż. stabilizacyjna 57.25, 58, 57.50, S. drobne Listy zastawne BGK. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Holandja 357.20, Londyn 28.90, Nowy Jork czek 5.66. Nowy Jork kabel 5.67, Oslo 145.10, Paryż 34.88, Sztokholm 149,15, Szwajcarja 172.15, Włochy 46.78, Berlin w obrotach prywatnych 212. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 4. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.56 przy tendencji utrzymanej.

W godzinach popołudniowych dolarem obracano po kursie 5.61 w płaceniu 5.64 w sprzedaży przy tendencji mocniejszej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.26, Londyn 16.76, Nowy Jork 3.29, Bruksela 71.70, Medjolan 27.16, Madryt 12.59, Amsterdam 207.37 i pół, Berlin 123, Wiedeń oficjalny 72.50, Wiedeń noty 57.82, Sztokholm 86.10. Oslo 84.20. Kopenhaga 74.85, Praga 15.35, Warszawa 58.06. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 1. Otwarcie: Dillonowska 69.25, Stabilizacyjna 88.75, Dolarowa 49, Warszawska 51.625, Śląska 51. Zamknięcie: Dillonowska 70, Stabilizacyjna 90, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienot., Śląska nienot. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 1. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.90—37.75. Londyn kabel 5.15 1/4—5.12 1/2, Paryż 6.23 1/2—6.20 1/2, Zurych 30.78—30.67, Rzym 8.36—8.31, Amsterdam 63.80—63.50. Tendencja słabsza

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 83.75, w Paryżu fr. fr. 1380. Tendencja utrzymana.

Krakowska Kasa Chorych — Ubezpieczalnia Społeczna

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie komunikuje: W związku z wiadomościami, podawanemi w prasie o wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28. 3. 1933 r. i obowiązku pracodawców ponownego zgłoszenia wszystkich pracowników w terminie do dnia 15 stycznia 1934 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie podaje do wiadomości, że aż do czasu wydania stosownych ogłoszeń publicznych przez Ubezpieczalnię Społeczną w Krakowie, nie należy wymeldowywać ani zgłaszać ponownie pozostających nadal w zatrudnieniu pracowników. Należy natomiast zgłaszać nowowstępujących pracowników i wymeldowywać opuszczających zatrudnienie w dotychczasowym trybie.

Równocześnie Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie ogłasza, że przejęła agendy dotychczasowej Kasy Chorych w Krakowie i obejmuje swą działalnością miasto Kraków oraz powiaty: krakowski, miechowski i olkuski.

Drugi sukces Wiedeńczyków w Krynicy

Krynica. 4. 1. PAT. We czwartek w godzinach przedpołudniowych odbył się w Krynicy mecz pomiędzy wiedeńskim „Waehringiem" a krakowską „Cracovią", zakończony zwycięstwem drużyny wiedeńskiej 3:1 (0:0, :1, 1:0). Pogoda doba. Lód doskonały. Widzów 500. W pierwszej tercji obie drużyny grają ostrożnie, badając wzajemne siły. Technicznie górują wiedeńczycy, którzy są także bardziej zgrani i w akcji więcej plancwi. „Cracovia" gra chaotycznie i bezplanowo. W drugiej tercji wywiązuje się energiczna walka o krążek. Już w drugiej minucie Neumaier strzela z objazdu pierwszą bramkę dla „Waehringu". Gra przenosi się szybko z pola na pole. „Cracovia" dąży energicznie do wyrównania, które pada w 2 minuty później ze strzału Wołkowskiego. Wkrótce potem prowadzenie dla wiedeńczyków ponownie zdobył Neumeier. W trzeciej tercji gra traci nieco na tempie. Jedyną bramkę w tej tercji strzela dla wiedeńczyków Csongei, ustalając wynik dnia. W drużynie krakowskiej, która grała naogół słabo, wyróżnili się Wołkowski, Kowalski i Nowak w ataku. Obrona i bramkarz słabi. Sędziował dobrze p. Sachs.

—o§o—

Mord w przystępie szału religijnego

Bydgoszcz, 4. 1. (PAT). Wczoraj we wsi Leszczyce, powiatu bydgoskiego, 40-letni parobek Roman Wróblewski zamordował w bestjalski sposób swego przyjaciela, 39-letniego robotnika Musiała. Według otrzymanych relacyj tragedja ta miała miejsce w czasie wspólnej modlitwy wieczornej. Mianowicie Wróblewski, który klęczał razem z Musiałem przed oświetlonym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, nagle zerwał się z okrzykiem: „Ty się źle modlisz!" i schwyciwszy leżący obok młot kowalski roztrzaskał mu nim głowę. Szaleniec miał podobno swoją ofiarę przybić gwoździem do podłogi. Mordercę aresztowano i odstawiono do sędziego śledczego w Bydgoszczy. Sędzia Neumann wyjechał na miejsce zbrodni. Według przypuszczeń Wróblewski uległ nagłemu atakowi szału religijnego.

—o§o—

Nowy przelot nad południowym Atlantykiem

Natal. (Brazylja) 4. 1. PAT. Wylądował tu o godzinie 11.05 według czasu Greenwich hydroplan „Krzyż Południa", który wyleciał z St. Louis w Senegalu (zachodnia Afryka francuska).

—o§o—

Polak skazany za obrazę S.A.

Szczecin. 4. 1. PAT. Kierownik Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bytomie Edmund Styp Rakowski został skazany w przyspieszonem postępowaniu za rzekomą obrazę oddziału szturmowego S. A. na 5 miesięcy więzienia.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 2. 1. Cynk dost. natychm. 11 7/16, termin. 14 13/16, cyna natychm. 224 7/8—225, termin. 225 3/8—225 1/2, Banka 229 3/4, Straits 230, ołów natychm. 11, termin. 11 5/16, miedź natychm. 32 1/16—32 3/16, termin. 32 1/4—32 5/16, Elektrolit 35 1/4—35 3/4.

Przepowiednie na rok 1934

Co mówi Anglik i Francuz.

Horoskop dla roku 1934-go, już panującego nam łaskawie, postawił znany we Francji wróżbita, Privat, oraz Anglik Edward Brown. Privat odczytuje przyszłość z gwiazd, Brown z kryształów. — Przepowiednie Francuza nacechowane są głębokim pesymizmem, Anglika — różowym optymizmem.

Privat wyczytał z układu gwiazd niezbyt pomyślny horoskop dla Francji. Kryzys rolny pogłębi się, wybuchną strajki i bunty chłopskie. — Z układu Księżyc-Neptun wróży Privat, iż skrajna lewica i skrajna prawica wzrosną i wzmocnią się. Położenie Uranusa i Neptuna pozwala wnioskować o pogorszeniu się sytuacji politycznej. Można też przewidywać klęskę głodu w wielu krajach. Jeden z panujących monarchów w Europie zachoruje obłożnie i — być może — umrze. W kwietniu konstelacja Marsa i Uranusa spowoduje groźne zaostrzenie się sytuacji na Dalekim Wschodzie. W lecie wybuchnie we Francji i w Anglji szereg wielkich skandalów finansowych. Niemcy oczekuje szereg przykrych niepowodzeń; przeciw rządowi Hitlera wystąpią robotnicy i arystokracja, ale narazie bez powodzenia. W innych krajach sytuacja nie ulegnie poprawie na lepsze. W Ameryce wzrośnie ruch rewolucyjny i bezrobocie, będą popełniane zamachy na kierowników rządu.

Inaczej niż Privat wyobraża sobie Brown wydarzenia w roku 1934-tym. Według niego rok ten zaznaczy się aktem ścisłego zbliżenia między Francją a Anglją i odrodzeniem Entente Cordiale. We Francji demokracja da sobie radę z trudnościami, które się piętrzą przed nią. W Stanach Zjednoczonych dokonany będzie doniosły wynalazek biologiczno-odżywczy, który przyczyni się do rozwiązania kwestji wyżywienia bezrobotnych i do naprawy sytuacji na całym świecie. Niebezpieczeństwo wojny osłabło i straci na sile w drugiej połowie roku. W Niemczech rząd Hitlera straci na sile i na znaczeniu, a przez to przestanie być groźbą dla pokoju. Austrja obroni zwycięsko swoją niezawisłość państwową, a jednocześnie wzrosną szanse Habsburgów objęcia władzy w tym kraju. W Rosji zostanie odkryty i unicestwiony w zarodku zamach na Stalina.

Takie są oto przepowiednie na rok 1934. Pesymiści i optymiści mają duży wybór i jednakowe szanse...

KOMUNIKATY.

— „BRIT HACOHAR MEMORAH" Jutro o godzinie 4.15 raport wszystkich członków, po raporcie referat kol. Salka Wernera n. t.: „Nasze stanowisko w Palestynie i w golusie".

— BNEJ-SJON Dietla 107 I p. Dziś godz. 7.45 wiecz. Plenarne Zebranie Członków.

— BNOT MIZRACHI BRURJA Sebastjana 33. Dziś godz. 7.30 referat S. Scheinmana. Jutro 3 popoł. sprawozdanie z ruchu org. naszych gniazd wygłosi B. Rub.

— „HATCHIJA" Rynek podg. 2. Dziś godz. 7 wiecz. referat tow. dr. M. Pomeranza. Goście mile widziani.

— BRITH-TRUMPELDOR. Akademja mająca się odbyć w dniu dzisiejszym z powodu przeszkód technicznych odroczona do przyszłego tygodnia.

— „BRITH HECHAJAL" Halicka 4. Dziś 8 wiecz. raport organizacyjny połączony z referatem dra A. Rosenmanna

Całodzienne narady członków A. C. i A. Z.

z Polski, Czechosłowacji i Austrji z udziałem prof. Brodetzkiego

Kraków, 4 stycznia

Na zaproszenie Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej odbyło się dnia 4 bm. w lokalu krakowskiego Stowarzyszenia Bnej-Brith konferencja członków i zastępców członków Komitetu Akcyjnego Organizacji Sjońskiej, oraz Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej z Polski (b. Kongresówka, wschodnia i zachodnia Małopolska), Czechosłowacji i Austrji, celem nawiązania kontaktu i wymiany myśli na temat aktualnych zagadnień sjonistycznych. W konferencji uczestniczyło 18 członków wspomnianych ciał.

Obrady zagaił dr. Schwarzbart. poczem dokonano wyboru prezydjum w osobach: dr. Rufeisena (Morawska Ostrawa), dra Leona Adera (Kraków), Neigera (Tarnów) i dr. Silberscheina (Lwów).

Imieniem Egzekutywy Sjońskiej prof. Brodetzki wygłosił kilkugodzinny referat na temat sytuacji politycznej sjonizmu i związanych z nią problemów, poruszając w szczególności kwestje: **imigracji, oraz kroki, podjęte w związku z ostatniemi wypadkami, rokowania z Wysokim Komisarzem i w Ministerstwie kolonij, a dalej dotychczasową politykę Egzekutywy, która wytworzoną w Palestynie sytuację gospodarczą uważa za punkt wyjścia dla większych możliwości.**

W dyskusji nad referatem **prof. Brodetzkiego uczestniczyli: poseł dr. Thon, dr. Ader, inż. Landau (Lwów), Werber (Lwów), dr. Tartakower (Łódź), Mokszowicz (Warszawa), Najsztad (Warszawa), dr. Schwarzbart (Kraków), Neiger (Tarnów), Białopolski (Warszawa), dr. Silberschein (Lwów) i dr. Rufeisen (Morawska Ostrawa).**

Wymiana zdań dostarczyła szeregu informacyj o nastrojach, panujących w poszczególnych krajach, dała inicjatywę i szereg wniosków. Poruszono również kwestje wewnętrzno-sjonistyczne.

Prof. Brodetzki udzielił mowcom wyczerpujących wyjaśnień, przyczem przeciwstawił się prze sadnym wiadomościom prasowym, zdolnym wywołać nieuzasadniony pesymizm.

Zamykając obrady przewodniczący dr. Rufeisen mógł stwierdzić, że odbyta wymiana zdań będzie nader korzystna dla dalszej pracy, oraz po dziękował prof. Brodetzkiemu za cenne sprawozdanie i wyraził nadzieję, że osobisty kontakt nawiązany na odbytem w Krakowie posiedzeniu, będzie przez Egzekutywę kontynuowany i wykorzystany dla dalszej pracy sjonistycznej we wszystkich dziedzinach.

* * *

Londyn, 4. 1. (ŻAT). Na dzień 14 bm. zwołano do Londynu naradę zachodnio-europejskich członków A. C. Obrady potrwają 1 dzień. ŻATna dowiaduje się, że dr. Weizmann odroczył narazie swą podróż do Ameryki i zamierza z początkiem lutego udać się do Palestyny.

Konferencja prasowa u prof. Brodetzkiego

Wyjazd prof. Brodetzkiego z Krakowa

Wczoraj o godz. 8 wieczór odbyła się w Hotelu Francuskim konferencja prasowa z udziałem prof. Brodetzkiego. Na konferencję przybyli przedstawiciele wszystkich pism krakowskich, oraz krakowscy korespondenci pism zamiejscowych. W szczególności zjawili się pp. redaktorzy: Kleczyński (Czas), Haecker (Naprzód). mgr Kęplicz (I. K. C.), Babiński (Głos Narodu), dr. Berkelhammer i Rosner (Nowy Dziennik), dr. Lazer (Hajnt). Moses (Chwila), Hofstätter (ŻAT). Wachsberger jun. i Wachsberger sen. (Prager Presse). Josefsberg (Neue Welt Wiedeń). Pozatem wziął udział w konferencji prasowej prezes Egzekutywy naszej dzielnicy mgr. Salpeter.

Konferencję zagaił redaktor dr Berkelhammer który powitał przybyłych przedstawicieli prasy i poinformował pokrótce o najważniejszych problemach ruchu sjońskiego. W szczególności podniósł mowca z radością fakt bliskiego ukonstytuowania się Polskiego Komitetu Propalestyńskiego, którego inauguracyjne posiedzenie odbędzie się w Warszawie dnia 8 bm. Przez utworzenie Komitetu Propalestyńskiego Polska wejdzie do grona tych wielkich mocarstw, które czynnie popierają ruch sjoński i odbudowę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Z kolei wygłosił prof. Brodetzki krótkie exposé o międzynarodowej sytuacji ruchu sjońskiego i obecnem położeniu w Palestynie. Mowca zaznaczył, że szczególnie mu jest miło nawiązać kontakt z przedstawicielami prasy polskiej w chwili, gdy stoimy w przededniu ukonstytuowania się Komitetu Propalestyńskiego z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli polskiego świata politycznego. Przechodząc do sytuacji w Palestynie mowca podkreślił, że mimo trudności. jakie się wyłaniają, praca sjońska postępuje stale systematycznie naprzód, a postępy w pracy żydowskiej zwiększają dobrobyt kraju i jego ludności. W związku z obecną tragiczną sytuacją żydostwa niemieckiego i ciężkim kryzysem ekonomicznym, który w tak silnej mierze dotknął żydostwo w całym szeregu krajów, nabiera Palestyna szczególnego znaczenia i jest w chwili obecnej jedyną ostoją zbiedzonych mas żydowskich. Wkońcu podniósł prof. Brodetzki bliskie stosunki, jakie szczególnie Polskę łączą z Palestyną, z jednej strony dzięki temu, że w ruchu imigracyjnym do Palestyny Żydzi polscy stanowią najpoważniejszy od etek, z drugiej zaś strony dzięki coraz bardziej zacieśniającym się stosunkom gospodarczym między Polską a Palestyną.

Przedstawiciele prasy zadawali prof. Brodetzkiemu szereg pytań, dotyczących kwestji arabskiej. sytuacji Żydów w Niemczech i imigracji do Palestyny z Polski i t. d. Prof. Brodetzki udzielał wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie zadawane mu pytania.

Na zakończenie red. dr. Berkelhammer raz jeszcze podziękował przedstawicielom prasy za przybycie, prosząc o rzeczowe potraktowanie spraw, omawianych podczas konferencji.

Konferencja toczyła się w atmosferze miłej i serdecznej. Przedstawiciele prasy polskiej podziękowali prof. Brodetzkiemu za szereg ciekawych informacyj, których łaskawie udzielił.

Bezpośrednio po konferencji prasowej prof. Brodetzki w towarzystwie pp. mgra Salpetra i sekretarza Hofstättera udał się na dworzec kolejowy, skąd o godz. 9.25 wyjechał do Londynu drogą przez Wiedeń i Szwajcarję.

Mussolini szczerze żąda - dozbrojenia Niemiec!

Paryż. 4. 1. PAT. Według informacyj, pochodzących z poważnych źródeł, w czasie wczorajszych rozmów Mussolini nie wręczył Sir Simonowi na piśmie zasad włoskiego projektu reformy Ligi Narodów. Rozmowa, która trwała zgórą 2 godziny, dotyczyła wyłącznie kwestji rozbrojenia. Jak twierdzą półoficjalne koła włoskie, Mussolini z wielką szczerością przedstawił swój punkt widzenia i proponowane rozwiązanie tej sprawy. **Za podstawę dyskusji nie służyło jednak memorandum francuskie, przyjęte w Rzymie dość sceptycznie.** Zdaniem korespondenta agencji Havasa **Mussolini starał się o przekonanie sir Simona o konieczności przyznania Niemcom prawa do zwiększenia niemieckich sił zbrojnych, co według Duce jest jedynym sposobem ograniczenia zbrojeń Rzeszy, gdyż wzamian za to Niemcy zgodziłyby się na kontrolę.** Teza włoska nie stanowi ła niespodzianki dla angielskiego męża stanu, gdyż nie uległa ona zmianie od dnia 14 październi ka r. ub. Jak zapewniają jednak niektóre koła polityczne w Rzymie, wczorajsza rozmowa ma jedynie wartość konsultatywną. Chodziło o pozyskanie W. Brytanji dla tezy włoskiej przez dorzucenie do chłodnej siły argumentów dyplomatycznych gorącego przekonania, wynikającego z bezpośredniej rozmowy. Pomimo to **nie powzięto żadnej decyzji. Sir Simon ograniczył się do stwierdzenia, iż powiadomi swój rząd o rezultacie rozmów.** Rozmowa przewidziana na dzisiaj popołudniu dotyczy Ligi Narodów. Jest prawdopodobne, że Mussolini przedstawi tym razem w formie aide memoire listę zmian, które uznałby za stosowne wprowadzić na terenie genewskim.

Zasądzeni za organizowanie „marszu na Mszanę Dolną"

Nowy Sącz. 4. 1. PAT. W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Józefowi Górniemu i 20 towarzyszom o akcję sabotażową w Rabie Niżnej, nastąpiło dzisiaj przesłuchanie znawcy pisma Zambora z Nowego Sącza, który potwierdził w zupełności, że wysłany w dniu 29 września rozkaz do rewolucji pisany był przez osk. Górniego. Następnie sąd przesłuchał wszystkich świadków w liczbie 16-tu. Kilku zeznawało obciążająco dla oskarżonych. Z aktów wynika, że już na dwa miesiące przed krytycznemi zajściami krążyła po powiecie nowosądeckim pogłoska o mających nastąpić aktach sabotażu, a następnie rewolucji.

O godz. 18.30 nastąpiło ogłoszenie następującego wyroku: **Z artykułu 164 par. 2 skazano Józefa Górniego na 2 lata więzienia, Władysława Cieżę na 1 i pół roku więzienia, M. Rydzona na 1 i pół roku więzienia, Stanisława Suktę na 4 lata więzienia i dodatkowo z art. 47 k.k. na utratę praw na 5 lat, Sebastjana Koscielniaka na 3 lata, Stanisława Kościelniaka na 2 lata więzienia. Z artykułu 164 kk par. 1 skazano 3 oskarżonych po 1 roku, 4 po 6 miesięcy więzienia, a 2 po 4 miesiące aresztu. Pozostałych 6 oskarżonych uniewinniono.** Obrona wniosła apelację. Prokurator jeszcze się nie wypowiedział.

Wąż morski uwieczniony na filmie!

Londyn, 4. 1. (PAT). Od dłuższego czasu opinja publiczna Anglji zajęta jest kwestją istnienia, lub nieistnienia potwora morskiego w jeziorze Loch Ness w Szkocji. Cały szereg rzekomych świadków którzy mieli naocznie widzieć potwora bądź w wodzie, bądź wychodzącego na brzeg, nie było jednak wstanie podać dokładnych danych i dlatego kwestjonowano te oświadczenia i podawano jako wynik halucynacji wzrokowej. **Dzisiaj jednak sprawa ta nabiera znaczenia, albowiem „Times" występuje z twierdzeniem, że potwór istnieje.** „Times" donosi, że wczoraj odbył się prywatny pokaz filmu, dokonanego na jeziorze Loch Ness. **Na tym filmie w ciągu muniejwięcej minuty widoczny jest t. z. potwór, jako cielsko płynące w kierunku oddalającym się od aparatu kinema tograficznego. Cielsko zdjęte jest z odległości 100 względnie więcej metrów, dlategoteż zdjęcia jego są mało wyraźne. Masa cielska jest szara, niezbyt wystaje z wody i posiada kilka garbów. — Koniec cielska jest cieńszy, ogoniasty. Ze sposobu poruszania się wynika że cielsko zaopatrzone jest w płetwy ogoniaste. Przód cielska jest jakby cieńszy, szyjkowaty** Po mniejwięcej jednej minucie ciało zanurzyło się w wodzie i więcej nie pokazało. Zdjęcia tego dokonano 12. grundia.

W przeciwieństwie do „Timesa" **„Morning Post" stanowczo zaprzecza dzisiaj możliwości istnienia jakiegokolwiek nienaturalnego potwora w Loch Ness.**

Warszawa. 4. 1. PAT. Dzisiaj powrócił do Warszawy p. marszałek Józef Piłsudski.

Poznań, 4. 1. Ceny tranzakcyjne: Żyto 1440 ton 14.75, 25 ton 14.68 i pół, 180 ton 14.65, 90 ton 14.60. Owies 30 ton 12 i pół. Ceny orjentacyjne: Pszenica 18 i jedna czwarta — 18 i trzy czwarte Jęczmień 690—700 kg. 14—14 i jedna czwarta 675—685 kg. 13 i pół—13 trzy czwarte. Otręby pszenne 10 i jedna czwarta — 10 i trzy czwarte Reszta bez zmian Ogólna tendencja spokojna.

WOLNE POSADY

EKSPEDJENTKĘ zdolną przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 4. 478kr

POSAD POSZUKUJĄ

DWIE panienki, sieroty, poszukują jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Gelbwachs, Kraków, ul. Józefa 27. 3373lp

BUCHALTER-BILANSISTA zaprowadza, ewentualnie prowadzi księgi różnych systemów, też przebitkowy. Warunki bardzo wygodne. Zgłoszenia pod „Niskie podatki" do Adm. „Now. Dziennika". 4785kr

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 3 lub 4-pokojowego. Zgłoszenia: telefon 141-54.

POSZUKUJĘ pokoju ciepłego, na I. piętrze lub parterze, od zaraz. Zgłoszenia pod „Ciepły pokój" z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika". 3350bp

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego z komfortem, w śródmieściu. — Zgłoszenia pod „Pewny czynsz M." do Adm. „N. Dziennika". 4786kr

ŁADNY, duży, słoneczny pokój frontowy, z osobnem wejściem, do wynajęcia na trzy osoby, z utrzymaniem. Zgłoszenia: Długa 33, m. 10.

ZDROJOWISKA

RABKA. Znany pensjonat Künstlicha we własnej willi „Uciecha" otwarty w sezonie zimowym. Cena za całodzienne pierwszorzędne utrzymanie wraz z pościelą, 6 Zł. 3369g

NARCIARZE! KOWANIEC. — Willa „Krakowianka" — poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny niskie. — Kowaniec 83. 1684r

ZWARDOŃ. Pensjonat „Zorza" (u Zeemana) E. Schnupftabakowej, poleca po cenach niskich na sezon zimowy pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia na miejscu ((ewentualnie — Podzamcze 22, m. 10).

מודעה

1) ספר „שירי השירים" יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל
הוין בארבע מערכות כי מבואר
ומסב כל ספר שיר השירים,
משלו ומליצתו, כל מקראותיו
ומלותיו. — מחירו 5 זהובים.
2) ספר חזות קשה. הספר
הזה יכיל שירים נפלאים על
המאורעות האיומים אשר עברו
על אחינו בארצנו בעת האחרונה,
בלשון צח ומתוק. —
המחיר 2 זהובים. לפנות אל
המחבר בדבר שני הספרים
האלה ולשלוח גם בעד
המשלוח 35 אגורות ומחוץ
לארץ 50 אגורות.

M. D. Ksiçski, Kraków ulica Kalwaryjska 14

NAUKA I WYCHOWANIE

AKADEMIK, rutynowana siła, udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych i średnich. Specjalność: matematyka, łacina, niemiecki. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „WO". 3346bp

INTELIGENTNA uczenica z Niemiec, która długi czas przebywała w Anglji, udziela lekcyj języka angielskiego i niemieckiego najlepszą metodą, po cenach bardzo niskich. Zbiorowa lekcja o 3 uczniach Zł. 2·50, o dwóch Zł. 2, pojedyncza Zł. 1·50: Wielopole 3, I. piętro, w Zakładzie dentystycznym. 2312bp

STUDENTKA IV-go r. filoz., rutynowana siła, poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich lub ludowych, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Specjalność: polskie, łacina i fizyka. Ewentualnie objęłaby zajęcie na całe popołudnie. — Daje zupełną gwarancję. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Rutynowana siła". 3354bp

BYŁY kupiec z branży trykotarsko-galanteryjnej poszukuje zastępctwa lub kierownictwa. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Admin. „Now. Dziennika".

SIEROTA o bardzo skromnych wymaganiach, umie szyć i zna gospodarstwo, szuka zajęcia jako towarzyszka do starszej lub chorej osoby. Zgłoszenia pod „Sierota R. R." do Adm. „N. Dziennika". 2289bp

FOTOGRAF. Samodzielny retuszer operator laborant, z długoletnią praktyką zagraniczną — poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „K. D." do Adm. „N. Dziennika". 1283r

»BRUNATNA KSIĘGA«

w autoryzowanym przekładzie polskim uzupełnionym najnowszemi materjałami.

po cenie zniżonej dla Czytelników „Nowego Dziennika"

BRUNATNA KSIĘGA — ten niezwykły dokument czasu, który wstrząsnął opinją publiczną świata, demaskuje sprawców największej zbrodni politycznej w historji.

BRUNATNA KSIĘGA — rzuca jaskrawe światło na dzieje dyktatury hitlerowskiej w Niemczech, ujawniając zakulisowe machinacje obecnych władców Trzeciej Rzeszy.

BRUNATNA KSIĘGA — opisuje również martyrologję skatowanego i postawionego poza prawem żydostwa niemieckiego.

BRUNATNA KSIĘGA — ukazała się dotąd w następujących krajach: Anglja, Francja, Ameryka, Z. S. R. R., Czechosłowacja, Holandja, Szwecja, Danja, Finlandja, Łotwa, Rumunja oraz Hiszpanja i osiągnęła rekordową poczytność.

Przekład polski starannie wydany, zawiera **liczne oryginalne ilustracje.**

Administracja „Nowego Dziennika" uzyskała dla naszych Czytelników, pragnących nabyć „Brunatną Księgę", znaczną zniżkę ceny: **cena egzemplarza wynosi 15 zł., zaś dla Czytelników „Nowego Dziennika" 10 zł.,** wraz z portem 10 zł. 60 gr.

Zamówienia przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej L. 7 jedynie po nadesłaniu należnej kwoty przekazem poczt. lub czekiem P. K. O. 400.630

RABKA

Znany pierwszorzędny pensjonat

„EWA"

nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie we wszystkich pokojach — elita towarzystwa — znakomite tereny narciarskie przy pensjonacie.

HENRYK LUNZ, RABKA. TELEFON 34.

3-mies. kurs kroju i szycia krawieczyzny

dla Pań rozpocznie się dnia 15 b. m. w szkole zawodowej „Ognisko Pracy", ul. Stolarska 15. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. — Tel. 158-21.

TROCHĘ HUMORU



Archeolog: Nie ulegało wątpliwości, iż sardynki znano już w starożytności, ale poraz pierwszy widzę, że puszki na sardynki miały wówczas podobny kształt do dzisiejszych.

Najnowszy 11—12 zeszyt trzeciego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Salo W. Baron: Żydzi a żydostwo.
Rafał Mahler: Teorje żydowskiej historjografji o rozwoju dziejowym kultury żydowskiej.
Emanuel Ringelblum: Stosunki gospodarcze i społeczne Żydów w Polsce w drugiej połowie XVIII. wieku.
Jakób Leszczyński: Przesiedlenie i przewarstwowienie Żydów w ostatniem stuleciu.
E. R.: Historja Żydów na VII. Międzynarodowym Zjeździe Nauk Historycznych.
M. Rosner: Izrael Majer Hakohen (Chofec Chaim).
I. Ostersetzer: Rabi Meir Szapira.
M. Ringel: Leon Motzkin.
H. Sternbach: Dóblina refleksje o żydostwie.
I. Berman: Epopeja biblijna Tomasza Manna.
W. Fallek: Wpływ Biblji na poezję polską.

Warunki prenumeraty: zł. 8 kwartalnie. — Zamawiać w administracji: Warszawa, Rymarska 5, telefon 14-57-38. — Przesyłki pieniężne na P. K. O. Nr. 24768, Menora, Sp. Wyd. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

Dwie lekcje przyrządzania śledzi i gorących przystawek

odbędą się dnia 9 i 10 b. m. w szkole zawodowej „Ognisko Pracy", Stolarska 15. Opłata za obie lekcje wraz z prowiantem zł. 5. — Zgłoszenia w kancelarji codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

al ham bra KABARET DANCING

SŁAWKOWSKA 30

Dziś i codziennie Five-o-clock

Początek o godz. 5-tej popoł.

Krakow. Tel. 11-9-80

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄ ►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartał. Zł. 18·00

w Krakowie z odnoszeniem do domu	„ 6·70	„ 17·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„ 19·00
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·00	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.